Złote Gody. Święto 61 par z miasta i gminy

strona 22

Fot.rg

Pobiegli ku czci Żołnierzy Wykletych

strona 21

Fot.rg

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzecka

Podlasianin

11 - 17 marca 2025 r. ■ nr 10 (852) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Grube miliony dla naszego szpitala. Powstanie oddział geriatryczny!

- Historyczne wydarzenie dla szpitala, miasta i powiatu.
- Przestaniemy być „białą plamą" w leczeniu pacjentów w podeszłym wieku.

Już rozpoczęliśmy prace nad realizacją projektu.

Marek Zawada, dyrektor Szpitala Powiatowego w Międzyrzecu Podl.

STR. 5

Fot.rg

Szpital Powiatowy w Międzyrzecu Podlaskim

Międzyrzec Podlaski zainauguruje Rok Rodziny Eichlerów

STR. 24

Sportowcy otrzymali stypendia od starosty

Lista.

STR. 22

Fot.mp

OSP Rogoźnica z uroczystym wejściem do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego

Mnie i radzie zależy na rozwoju jednostek.

Krzysztof Adamowicz, wójt gm. Międzyrzec Podl.

STR. 23

Wręczenie aktu

Fot.rg

SensoFerie w Gminnym Centrum Kultury w Drelowie

Eksperymenty z masami sensorycznymi

STR. 24

Fot.rg

Miasto zaprasza mieszkańców do wspólnego poloneza

STR. 24

Chorały dla templariuszy w Międzyrzecu Podlaskim

STR. 24

R E K L A M A

OFERUJEMY:
- nawozy
- środki ochrony roślin
- materiał siewny
- profesjonalne doradztwo
- transport
- atrakcyjne ceny

M-Plant

780 599 553

ul. Kasztanowa 5 (Skład Opału), 21-560 Rzeczyca

N 550
ISSN 2080-9816 INDEKS 259098
9 772080 981500

MDZ

eprasa.pl 4648166e99

S T O P K A

W wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

T OG

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4,
Międzyrzec Podl.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

11 marca,
godz. 8.00 - 15.00, **Drelów (3)**
ul. Kasztanowa
godz. 8.45 - 11.45, **Rossosz (11)**
godz. 11.00 - 14.00, **Rossosz (5)**
godz. 13.30 - 16.30, **Mokre (5)**

12 marca,
godz. 8.45 - 11.45, **Rossosz (3)**
godz. 11.00 - 14.00, **Rossosz (10)**
godz. 13.00 - 16.30, **Łomazy (16)**

13 marca,
godz. 7.00 - 15.00, **ST Koszoły (2, 5, 7, 8)**
godz. 13.00 - 16.30, **ST Koszoły 4**

13 marca,
godz. 8.45 - 11.45, **Zarzeka (1)**
godz. 11.00 - 14.00, **Zarzeka (2)**
godz. 13.30 - 16.30, **Jusaki (1)**

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

BIAŁA SIĘ DZIEJE

Wybory prezydenckie. Zbiórka podpisów dla Trzaskowskiego. Marta Wcisło: W Lublinie zebraliśmy najwięcej podpisów w całym regionie.

Zbiórka podpisów dla Trzaskowskiego - ogłoszenie wyników w Lublinie

Wiesława: Mój prezydent Rafał Trzaskowski.
Aran: Wybór Trzaskowskiego będzie wiązał się z dalszym uzależnieniem Polski od elit liberalno- lewicowych, globalistycznych, niekontrolowaną polityką migracyjną, zieloną, tęczową ideologią, jeszcze więcej Berlina w Warszawie. To tak w skrócie.
Adam: Trzeba zrobić wszystko, by nie wygrał, bo to będzie katastrofa dla kraju i dyktatura UE.
Mariusz: Rafał Trzaskowski niech kibel tam postawi za 650 tys. zł najlepiej za pieniądze ludzi, którzy tam stoją, albo 300 metrów drogi za 38 milionów złotych.
Marek: „Stop PO, KO i innym skrótom".
Joanna: NASZ PREZYDENT R. TRZASKOWSKI.
Grzegorz: Same darmozjady.
Domino: Chyba ciężko wam idzie z tymi podpisami i bardzo dobrze. Jedyny wybór to Sławomir Mentzen.
Weronika: Nigdy Trzaskowski.
Michał: To mi wydarzenie. Aż trzeba o tym napisać. Biała Się Dzieje - klika się? Chyba nie bardzo.
Łukasz: Zbieracie i dalej kandydata nie zarejestrowaliście.

w

CO, GDZIE, KIEDY?

MARZEC 14 PIĄTEK

W POLECA!!!

14 marca (piątek). WIELKI TYDZIEŃ NA SYCYLII – wernisaż wystawy fotografii Ryszarda Domańskiego. Godz. 18, Galeria I piętro Strefa Sztuki, ul. Warszawska 11, Biała Podlaska. Wystawa potrwa do 4 maja 2025 r.

MARZEC 16 NIEDZIELA

W POLECA!!!

16 marca (niedziela). „Calineczka", godz. 16. Sala Widowiskowa, ul. Brzeska 41. Bilety 35 zł. Rezerwacja i sprzedaż biletów BCK, ul. Warszawska 11. „Calineczka" również 17 marca o godz. 9 i 11.

MARZEC 16 NIEDZIELA

16 marca (niedziela). Gminny Dzień Kobiet w Zalesiu - wyjątkowe świętowanie w gronie niezwykłych kobiet. Godz. 16, sala Gminnego Ośrodka Kultury w Zalesiu.

MARZEC 18 WTOREK

18 marca (wtorek). Krzysztof i Marcin Ścierańscy zagrają w Białej Podlaskiej! Godz. 18, restauracja „U Starosty".

KWIECIEŃ 12 SOBOTA

12 kwietnia (sobota). Jarmark Wielkanocny, plac Wolności, godz. 10-16. Zgłoszenia wystawców do 31 marca w Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej, tel. +48 83 341 67 30.

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI

informuje, że w dniu 7 marca 2025 roku wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Pocztowej 8 oraz zamieszczono na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" i bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i Przetargi" w zakładce „Nieruchomości" na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Międzyrzecu Podlaskim przeznaczonych do oddania w najem i użyczenie.

Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 154/25 Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 3 marca 2025 roku.

Tamtędy — HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

System domknięty, bialski wzorzec

Opozycja krajowa przestrzega przed zamknięciem systemu, czyli wyborem prezydenta RP z rządzącej koalicji „trzynastego"... Sprawujący władzę mogą tego pragnąć jak kania dżdżu. Potwierdza to w skali mikro przypadek Białej Podlaskiej.

Bialski prezydent domknął swój lokalny system. Zdolności organizacyjne, sportowo-rowerowe, panowanie nad tłumem i zyskiwanie poklasku miejscowych oraz znajomości wśród elit PO, pozwoliły Michałowi Litwiniukowi wygrać nie tylko swoje wybory, ale także własnego komitetu i zdobyć pełnię władzy w radzie miasta.

Teraz jest jak król, no niech będzie Radziwiłł. Otoczony przez zwolenników, z komfortem przyklepania przez radę wszystkich pomysłów może pokazać wszystkie talenty, a ma ich wiele. Bije rekordy budżetowe i rowerowe oraz inwestycyjne. Ma sukcesów ogrom!

PiS mu nie wchodzi w paradę. Pisowscy działacze nie pchają się na imprezy, otwarcia i imprezy, nawet podczas świąt państwowych są w cieniu lub tłumie.

Prezydent tańczy, śpiewa, filmuje, urzędem kieruje i profilem (głównie rolkami) na Facebooku czaruje. Sam może zastąpić zespół prasowy. Nie musi organizować konferencji i briefingów.

W tej chwili na sesjach jest święty spokój. Przewodniczący rady powtarza: punkt (podaje kolejny numer), „otwieram dyskusję, nie widzę głosów w dyskusji, zamykam dyskusję, przechodzę do głosowania. Za 23, 0 przeciw, 0 się wstrzymało. Uchwała została podjęta".

Gdyby urzędnikom i przewodniczącemu zależało na transparentności i wyborcach, można byłoby w trzech zdaniach powiedzieć, czego dotyczy projekt, w sześciu zdaniach przedstawić zmiany w budżecie. System jest domknięty i nie ma potrzeby.

Skasowano transmisje z posiedzeń komisji. Niektórzy radni z opozycji, jak np. Henryk Grodecki, niekiedy zadawali kłopotliwe pytania.

Argumentem władzy miał być koszt, jak podawali ludzie prezydenta aż 3 tys. zł miesięcznie! To kupa grosza przy obecnie wyznaczonych wydatkach całego bialskiego budżetu - 698.627.295,94 zł!

Tymczasem prawnik dr Andrzej Halicki zbadał, że w kilku miastach te koszty wynoszą od 720 do 1169 zł miesięcznie. Zaczął nawet na swoim blogu „społecznie" i obywatelsko prowadzić transmisję. Radni PiS są wyciszeni, nie chodzi o to, aby hałasowali i przedłużali sesję, ale wiedzą, że system jest domknięty. Bardzo demokratyczny i jawny. Na Białorusi też ludzie nie fikają.

Maszynka do głosowania wystarczy. Do tego rolki, potańcówka, operetka i trochę opery.

Na razie jeszcze nie ma ścigania za mowę nienawiści, a jak przyjdzie krajowe zamknięcie systemu, to będzie można się tylko zachwycać wszystkim od rana do nocy.

Marian Empi

PODPATRZONE

Bo kierowcy nie chce się przejść 20 m

Fot. Autor

Przy al. Tysiąclecia beztroski kierowca z rejestracją powiatową zablokował przejście chodnikiem

W Białej Podlaskiej niejednokrotnie można zobaczyć, jak kierowcy z rejestracjami spoza miasta beztrosko blokują chodniki. Co tam piesi, on tylko na kilka minut zaparkuje samochód niedaleko schodów. Na zdjęciu widać, jak w ubiegły piątek kierowca z rejestracją z powiatu bialskiego zablokował przejście obok biura ubezpieczeniowego. Dobrze, że akurat nie padało.

Trudno ujrzeć policjantów lub strażników, którzy by karali lub nawet pouczali kierowców lekceważących pieszych i blokujących przejścia.

(Pim)

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 4648166e99

Lupa RIO w starostwie i Zarządzie Dróg Powiatowych

Były nieprawidłowości, ale nie przestępstwa...

Regionalna Izba Obrachunkowa opublikowała wystąpienia po kontroli gospodarki finansowej powiatu bialskiego oraz Zarządu Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej.

Po kompleksowej kontroli gospodarki finansowej powiatu bialskiego na pięciu stronach RIO podała wykaz 10 nieprawidłowości oraz uchybień.

Kilka wytknięć i pouczeń dotyczyło księgowości i sprawozdawczości, w tym m.in. ewidencjonowania na jednym koncie księgowym - operacji pieniężnych występujących na kilku rachunkach bankowych oraz operacji występujących na jednym rachunku bankowym - na kilku kontach księgowych, w sposób uniemożliwiający ustalenie stanu środków pieniężnych na poszczególnych rachunkach bankowych.

Nazbyt dyskretni urzędnicy

Kontrola w zakresie wykonania budżetu wykazała niedostosowanie postanowień uchwały Rady Powiatu w sprawie szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych, mających charakter cywilnoprawny przypadających powiatowi bialskiemu lub jego jednostkom podległym. RIO zaleciło staroście bialskiemu opracowanie i przedłożenie Radzie Powiatu projektu uchwały w tej sprawie.

Wskazało również, że nieprawidłowością było niesporządzenie wykazu podmiotów, którym w 2022 i w 2023 r. udzielono ulg w zakresie opłat publicznych. Zaleciło sporządzanie takich wykazów i podawanie ich do wiadomości publicznej. Wytknęło w powiecie bialskim przyznawanie pracownikom dodatków specjalnych bez wskazania przesłanek uzasadniających takie decyzje. RIO zaleciło, aby te dodatki przyznawać tylko z tytułu okresowego zwiększenia obowiązków służbowych lub powierzenia dodatkowych zadań. Podobną uwagę kontrolerów budziło przekazywanie środków dotacji udzielonych gminie w terminach niezgodnych z zawartymi umowami.

Fot.Marek Pietrzela

Elwira Charewicz,
skarbnik powiatu bialskiego

Niektóre zalecenia już wdrożono w życie

Pytanie o BIP odnosi się do jednego z zaleceń dotyczącego niesporządzenia wykazu podmiotów, którym udzielono ulg w zakresie opłat. Informacje takie publikowane były w formie uchwał Zarządu, którymi udzielano takich ulg i zamieszczano je na stronie BIP, jednakże w formie zanonimizowanej, jak np. https://spbialapodlaska.bip.lubelskie.pl/upload/pliki/673-2022.pdf, zaś samego wykazu takich osób nie zamieszczano, zalecenie będziemy oczywiście stosować i od tego roku taki wykaz będziemy zamieszczać. Niektóre zalecenia już wdrożono w życie, inne wymagają trochę czasu, aby je zrealizować, natomiast wszystkie przyjmujemy.

Artur Rogulski,
dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej

Drobne uchybienia formalne

Nie sposób zgodzić się z przedstawionym na wyrost pytaniem, co do dużej ilości nieprawidłowości w zakresie zamówień publicznych. Biorąc pod uwagę to, że corocznie przeprowadzanych jest kilkadziesiąt postępowań o udzielenie zamówienia publicznego, a sama ustawa Prawo zamówień publicznych jest jedną z najczęściej zmienianych i najbardziej rozbudowanych, jeśli chodzi o powiązania z innymi aktami prawnymi, do których bardzo często się odnoszą. Zawarte w protokole wnioski dotyczyły najczęściej drobnych uchybień formalnych i omyłek pisarskich. Żadna ze stwierdzonych nie miała wpływu na wynik postępowania, nie naruszała ogólnych zasad jawności, transparentności i nie doprowadziła do naruszenia dyscypliny finansów publicznych.

Przeoczenia, czy celowe „błędy"?

Kontrola RIO w wykazała też kilka nieprawidłowości w zakresie gospodarki mieniem. Otóż przy zbywaniu nieruchomości komunalnych nie zamieszczano w Biuletynie Informacji Publicznej informacji o wyniku przetargu, danych nabywcy nieruchomości. Jeśli zawiadamiano o miejscu i terminie zawarcia umowy, pomijano informację o prawie odstąpienia od zawarcia umowy i zatrzymania wadium. RIO zaleciła zamieszczanie w BIP informacji o wyniku przetargu na sprzedaż nieruchomości.

Kontrolerzy ustalili przypadek podania w ogłoszeniu o przetargu na sprzedaż nieruchomości ceny wywoławczej niższej od wartości wynikającej z operatu szacunkowego...

Wytknęli też niesporządzenie wykazu nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym. W tym przypadku zbyto nieruchomość w tym trybie - na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej wnioskodawcy, mimo że nieruchomość mogła poprawić warunki zagospodarowania także innej nieruchomości przyległej do sprzedawanej działki.

Przeprowadzona przez Regionalną Izbę Obrachunkową problemowa kontrola gospodarki finansowej Zarządu Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej w zakresie zamówień publicznych przyniosła więcej zastrzeżeń niż w Starostwie Powiatowym

Kontrolerzy stwierdzili, że starostwo nie przekazało wojewodzie wykazu nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do sprzedaży, który powinien być zamieszczony na stronie podmiotowej w wojewódzkim Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

Odpowiedzi skarbnik powiatu

Skierowaliśmy pytania o reakcje na kontrolę Starostwa Powiatowego. Elwira Charewicz, skarbnik powiatu bialskiego, odpowiedziała, że 4 marca starostwo przesłało do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie pismo z wykonaniem wniosków pokontrolnych, a tym samym nie kwestionowano zaleceń wydanych przez Izbę w wystąpieniu pokontrolnym.

Zapytaliśmy też panią skarbnik, czy nie nazbyt oszczędnie w Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej jest wykorzystywany Biuletyn Informacji Publicznej.

- Nie uważam, że jest on używany nazbyt oszczędnie, analizując chociażby zakładkę „Budżet", która dotyczy Wydziału Finansowego, publikowane są w niej uchwały Rady i Zarządu Powiatu z zakresu budżetu i WPF, sprawozdania budżetowe i finansowe oraz opinie RIO. Z zakładki tej korzystają instytucje, które monitorują naszą sytuację finansową, przede wszystkim banki - odpowiedziała.

Bez szczególnej dokładności

Przeprowadzona przez Regionalną Izbę Obrachunkową problemowa kontrola gospodarki finansowej Zarządu Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej w zakresie zamówień publicznych przyniosła więcej zastrzeżeń niż w Starostwie Powiatowym. Wystąpienie pokontrolne dotyczyło 12 nieprawidłowości.

Zastrzeżenia kontrolerów budziło zawarcie – w ogłoszeniu o zamówieniu i specyfikacji warunków zamówienia na budowę drogi powiatowej – różniących się informacji odnośnie zakresu robót, co może wprowadzać w błąd wykonawców, a w konsekwencji prowadzić do naruszenia ustawy Prawo zamówień publicznych. Dostrzegli też przypadek ustalenia wartości zamówienia na budowę drogi powiatowej na podstawie kosztorysu inwestorskiego, który nie uwzględniał wszystkich robót podstawowych i nie zachowywał kolejności technologicznej ich wykonania. W specyfikacjach warunków zamówień objętych kontrolą brakowało raz określenia podstaw wykluczenia lub w innym przypadku różniły się one z załączonych wzorach umów rodzajami wymaganych czynności zatrudnionych osób.

Kontrolerzy RIO zauważyli, że w dokumentacji zamówień objętych kontrolą, ZDP w oparciu o nieobowiązujące przepisy określał wymagania co do sposobu przygotowania, przekazywania i formy wymaganych dokumentów i oświadczeń oraz przedłużania terminu związania ofertą.

Miało się gest!

Wysłanników RIO zdumiewało, że bez przeprowadzenia postępowania i bez zachowania formy pisemnej, w drodze aneksu nastąpiło przy jednej inwestycji zlecenie zamówienia na wykonanie robót nawierzchniowych i oznakowania poziomego drogi powiatowej. W istocie chodziło wyłącznie o zwiększenie wysokości wynagrodzenia o prawie 1,37 mln zł i wydłużenie terminu realizacji tej budowy.

Kontrolerzy wskazali też na zawarcie 15 listopada 2023 r. aneksu do umowy z 24 sierpnia 2023 r. na budowę drogi, zwiększającego wysokość wynagrodzenia wykonawcy do kwoty 8,54 mln zł oraz wydłużającego termin płatności na 2024 r. Tymczasem w planie finansowym ZDP na 2023 r. zabezpieczono na tę inwestycję 7,23 mln zł, a w wieloletniej prognozie finansowej powiatu nie zaplanowano wydatków na realizację tego zadania w 2024 r. Drobiazgiem było zatem w innym przypadku wypłacenie wynagrodzenia wykonawcy na podstawie faktur częściowych, mimo że w umowie przewidziano płatność jednorazową.

Dyrektor wniósł zastrzeżenia

Artur Rogulski, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej, potwierdził, że w wystąpieniu pokontrolnym stwierdzono nieprawidłowości wraz z wnioskami co do sposobu ich wyeliminowania.

– W przypadku dwóch postępowań o udzielenie zamówienia publicznego stwierdzono naruszenie przepisów o zamówieniach publicznych, które nie miało wpływu na wynik postępowania. Zgodnie z przysługującym prawem, do części protokołu wniesione zostały zastrzeżenia co do stanowiska Regionalnej Izby Obrachunkowej w zakresie oceny prawidłowości postępowania przetargowego – zaznaczył dyrektor.

Marek Pietrzela

Trwa rekrutacja do przedszkoli i szkół

Trwa rekrutacja do przedszkoli i szkół podstawowych na terenie miasta Biała Podlaska na rok szkolny 2025/2026. Termin składania wniosków to 17 marca.

Przygotowanych zostało 413 miejsc w miejskich przedszkolach, 142 miejsca w oddziałach przedszkolnych w szkołach oraz 600 miejsc w klasach pierwszych w szkołach podstawowych.

Nabór na wolne miejsca do przedszkoli odbywa się w sposób elektroniczny. Adresy dostępne na stronie miasta (https://bialapodlaska.pl).

w

BIA

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy 9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

eprasa.pl 4648166e99

O G Ł O S Z E N I E

OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA BIAŁA PODLASKA
z dnia 05.03.2025 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamiam, że w dniu 5 marca 2025 r. na wniosek zarządcy drogi – Prezydenta Miasta Biała Podlaska, została wydana decyzja Nr 2/25 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej:

- budowę drogi gminnej nr 100387L ul. Ceglanej w Białej Podlaskiej na odcinku od km 0+261 do km 1+031, obejmującej budowę jezdni, dróg dla pieszych, dróg dla rowerów, zatok autobusowych, zjazdów wraz z budową kanalizacji deszczowej, oświetlenia ulicznego, sieci monitoringu przystanków autobusowych oraz przebudową zjazdów i kolidujących sieci uzbrojenia terenu: elektroenergetycznych, telekomunikacyjnych, gazowych oraz wodno-kanalizacyjnych.

Inwestycja jest zlokalizowana na następujących nieruchomościach *(numery ewidencyjne działek z uwzględnieniem podziału zatwierdzonego w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej)* położonych w obrębie ewid. 0004 nr ewid. 104, 31/1, 31/9, 31/20, 32/1, 34/4, 40/11, 40/13, 43/1, 51/9, 51/11, 58/5, 60/1, 61/3, 61/5, 63/1, 69/1, 129/1, 130/1, 131/6, 133/5, 3062, 3036/1, 3049/1, 137/4, 3078, 2983, 145/22, 3345/1, 3137, 3125/1, 3135/1, 2979, 159/2, 159/3, 2978/1, 163/8, 163/7, 2980, 166/1, 167/1.

Informuję, że z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna, własnością Gminy Miejskiej Biała Podlaska stają się następujące nieruchomości położone w obrębie ewid. 0004 nr ewid. 31/9, 31/20, 34/4, 40/11, 40/13, 43/1, 51/9, 51/11, 60/1, 61/3, 61/5, 63/1, 69/1, 129/1, 130/1, 131/6, 133/5, 3036/1, 3049/1, 137/4, 145/22, 3345/1, 3125/1, 3135/1, 159/3, 163/8, 163/7, 166/1, 167/1.

Nieruchomości do czasowego zajęcia, niezbędne do wykonania robót związanych z budową projektowanej ulicy *(nieruchomości lub ich części z których korzystanie będzie ograniczone)* położone w obrębie ewid. 0004 nr ewid. 58/4, 61/1 (po podziale 61/4), 70, 131/4, 131/5, 133/4, 3037, 137/3, 145/19, 3130, 159/1 (po podziale 159/4), 2978 (po podziale 2978/2), 168.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej określa wydanie nieruchomości w terminie 120 dni od dnia, w którym stała się ostateczna. Jednocześnie informuję, iż zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w przypadku, gdy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej;
2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności;
3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna - wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej nadano rygor natychmiastowej wykonalności. W związku z powyższym decyzja zobowiązuje do: niezwłocznego wydania nieruchomości, uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi, uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572) zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biała Podlaska, na stronie internetowej Urzędu Miasta Biała Podlaska oraz w prasie lokalnej.

Stronom postępowania przysługuje prawo wniesienia odwołania od decyzji do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Biała Podlaska w terminie 14 dni od dokonania zawiadomienia o jej wydaniu.

Informuję, że z treścią decyzji strony mogą zapoznać się w Urzędzie Miasta Biała Podlaska, Referat Architektury i Budownictwa, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, w godzinach pracy urzędu, (tel. 83 341-61-64).

PREZYDENT MIASTA
/-/
Michał Litwiniuk

Papierosowa kontrabanda kolejowa

Podczas rewizji trzech pociągów towarowych celnicy i strażnicy graniczni znaleźli m.in. w podwoziach 9,5 tys. paczek papierosów.

Fot. IAS Lublin

Współpraca dwóch służb owocuje wykryciami kontrabandy

Nielegalny towar wykryli funkcjonariusze lubelskiej Służby Celno-Skarbowej i Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej. Ukryty był we wjeżdżających z Białorusi pociągach towarowych.

– Podczas rutynowych wspólnych działań funkcjonariusze Oddziału Celnego i Placówki Straży Granicznej z Terespola kontrolują m.in. pociągi towarowe wjeżdżające do Polski z białoruskiego Brześcia. W wyniku tych kontroli niejednokrotnie trafiają na nielegalne towary, które różnymi sposobami są przemycane przez granicę – poinformował nas w miniony wtorek Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie.

Zaznaczył, iż w wyniku rewizji trzech pociągów towarowych funkcjonariusze obu służb zabezpieczyli 9,5 tys. paczek papierosów nieoznaczonych polskimi znakami akcyzy. Kontrabanda ukryta była w wagonach pociągów towarowych pod wierzchnią warstwą towarów oraz w ramach podwozi wagonów.

W Białorusi średni koszt paczki lokalnych papierosów to 4,70 zł (4,00 BYN). Za bardziej znane marki papierosów takie jak: Davidoff, Kent, L&M trzeba zapłacić około 5,90 zł (5,00 BYN) (hikersbay.com/prices/belarus?lang=pl).

Po ostatnich podwyżkach cen papierosów w naszym kraju przemytnicy mają większą pokusę na zwielokrotnienie zysków...

(pim)

O G Ł O S Z E N I E

INFORMACJA O WYWIESZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY ZALESIE, PRZEZNACZONYCH DO ZBYCIA

Stosownie do postanowień art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm./

WÓJT GMINY ZALESIE

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 11.03.2025 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Zalesie został wywieszony na okres 21 dni, wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Zalesie, przeznaczonych do zbycia, obejmujący działki oznaczone numerami ewidencyjnymi:

1. działka nr **787** o powierzchni 0,0156 ha, położona w obrębie 0003 **Dobryń Duży,** (w drodze bezprzetargowej)
2. działka nr **62** o powierzchni 0,2382 ha, położona w obrębie 0017 **Mokrany Stare,** (w drodze przetargu ustnego nieograniczonego)
3. działka nr **337/2** o powierzchni 0,0191 ha, położona w obrębie 0020 **Zalesie,** (w drodze przetargu ustnego nieograniczonego)

Wykaz został także zamieszczony na stronach internetowych Urzędu Gminy Zalesie, w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce „przetargi-nieruchomości" oraz na tablicy ogłoszeń Sołectw: Dobryń Duży, Mokrany Stare i Zalesie.

Wójt Gminy Zalesie
/-/ Tomasz Szewczyk

Stosownie do postanowień art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm./

WÓJT GMINY ZALESIE

podaje do publicznej wiadomości, że

w dniu 10.03.2025 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Zalesie został wywieszony na okres 21 dni, wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Zalesie, przeznaczonych do sprzedaży.

Wykaz został również zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Zalesie oraz na tablicy ogłoszeń Sołectw: **Dobryń Duży**, **Mokrany Stare** i **Zalesie**.

Grabanów-Kolonia będzie Grabanowem

W czasie konsultacji społecznych z mieszkańcami Grabanowa-Kolonii w gminie Biała Podlaska, większość opowiedziała się za zmianą urzędowej nazwy ich wsi na Grabanów.

W konsultacjach mogli wziąć udział pełnoletni mieszkańcy miejscowości. Jak informował wcześniej w ogłoszeniu Urząd Gminy, zmiana nazwy wsi ma na celu „poprawę organizacji przestrzennej i administracyjnej w gminie". Działania te obejmują między innymi kwestie ułatwienia identyfikacji i orientacji w przypadku takich miejscowości, które są zbyt podobne do siebie, co może prowadzić do zamieszania w adresach.

Niestety, zainteresowanie mieszkańców zmianą nazwy ich miejscowości nie było zbyt wielkie. Jak stwierdziła powołana w tym celu komisja, na 347 osób uprawnionych do głosowania, na konsultacje przybyło zaledwie 12. Dziewięć z nich poparło zmianę nazwy, a trzy osoby były przeciwne. 335 osób nie wzięło udziału w głosowaniu.

eprasa.pl 4648166e99

Międzyrzecki szpital z 18 mln zł dofinansowania.

Powstanie oddział geriatryczny!

Ministerstwo Zdrowia ogłosiło wyniki konkursu oceny przedsięwzięć zgłoszonych do objęcia wsparciem w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Jedno z najwyższych dofinansowań otrzymał szpital w Międzyrzecu Podlaskim. W ramach inwestycji wartej ponad 22 mln zł powstanie m.in. oddział geriatryczny.

Całkowita wartość projektu to 22 087 011,84 zł, z czego dofinansowanie wynosi 18 269 443,35 zł

Pierwszy dzień marca 2025 roku był szczególnie szczęśliwy w historii szpitala w Międzyrzecu Podlaskim. To właśnie wtedy Ministerstwo Zdrowia ogłosiło wyniki konkursu oceny przedsięwzięć zgłoszonych do objęcia wsparciem w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności komponent D „Efektywność, dostępność i jakość systemu ochrony zdrowia", Inwestycja D4.1.1 „Rozwój opieki długoterminowej lub geriatrycznej poprzez modernizację infrastruktury podmiotów leczniczych na poziomie powiatowym". Wśród beneficjentów znalazł się m.in. szpital w Międzyrzecu Podlaskim.

Drudzy w Polsce!

Konkurs był istotnym elementem strategii modernizacji szpitali powiatowych, mającym na celu dostosowanie ich do aktualnych potrzeb zdrowotnych. W ramach Krajowego Planu Odbudowy nie przewidziano kolejnych edycji tego programu dla placówek powiatowych, co podkreśla znaczenie pozyskanych środków.

Wniosek Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim, dotyczący utworzenia oddziału geriatrycznego i modyfikacji innych świadczeń szpitalnych, zajął drugie miejsce na liście rankingowej konkursu. Był to jeden z najwyżej ocenionych projektów – spośród 189 zgłoszeń dofinansowanie otrzymały 83 placówki, przy czym o środki mogło ubiegać się około 400 podmiotów.

Podstawowe zakresy projektu

Infrastruktura:
- gruntowny remont zabytkowego budynku głównego szpitala, wraz z przybudówką,
- przebudowa sanitariatów, sal chorych, pomieszczeń personelu
- zabezpieczenie substancji budynku, w tym fundamentów i dachu
- budowa łącznika – skomunikowanie wszystkich budynków szpitala w jedną całość – połączenie budynku głównego z izbą przyjęć i blokiem diagnostycznym i laboratoryjnym
- remont oddziału chorób wewnętrznych
- przygotowanie budynku przy ul. Wiejskiej 13 na oddział rehabilitacji

Sprzęt:
- wyposażenie sal chorych, pomieszczeń pomocniczych, sprzęt medyczny, rehabilitacyjny i pielęgnacyjny, podniesienie komfortu pracy personelu
- transformacja szpitala: utworzenie 35. Łóżkowego oddziału geriatrycznego: likwidacja „białej plamy", w tym szczególnie potrzebnym i perspektywicznym zakresie – zgodnie z trendami demograficznymi, epidemiologicznymi, potrzebami społecznymi

Oddział geriatryczny z 35 łóżkami

Dla mieszkańców powiatu bialskiego projekt oznacza dostęp do świadczeń, które dotąd nie były dostępne na poziomie szpitalnym. Nowy oddział geriatryczny o 35 łóżkach pozwoli na kompleksowe leczenie pacjentów w podeszłym wieku. Powiat bialski do tej pory pozostawał w tym zakresie „białą plamą" na mapie opieki zdrowotnej. W ramach inwestycji modernizację przejdą także oddziały internistyczny, neurologiczny i reumatologiczny, a oddział rehabilitacji zostanie przeniesiony do budynku przy ul. Wiejskiej, gdzie powstanie nowoczesny kompleks rehabilitacji szpitalnej, dziennej i ambulatoryjnej, wraz z przychodnią specjalistyczną.

W ramach inwestycji przewidziano także gruntowny remont zabytkowego budynku głównego szpitala, przebudowę sanitariatów i sal chorych oraz budowę łącznika, który umożliwi lepszą komunikację między izbą przyjęć, blokiem diagnostycznym i laboratoryjnym. Dodatkowo zakupione zostanie nowoczesne wyposażenie medyczne i rehabilitacyjne, co wpłynie na poprawę jakości świadczonych usług oraz warunków pracy personelu.

Inwestycja ma kluczowe znaczenie dla przyszłości szpitala i znacząco poprawi dostępność oraz jakość świadczeń zdrowotnych w regionie.

Już w tym tygodniu pierwsze spotkania

O kolejnych etapach realizacji projektu opowiedział nam starosta Mariusz Filipiuk, który przedstawił także szczegóły dotyczące remontu zabytkowego budynku głównego szpitala.

– Jak wiadomo, zawsze były tam problemy, bo jest to część objęta strefą konserwatora zabytków. Już na etapie przygotowywania wniosku, prowadziliśmy rozmowy z konserwatorem, pewne ustalenia zapadły i myślę, że nie będzie większych problemów. Jest za to bardzo mało czasu, bo projekt musimy zrealizować do czerwca przyszłego roku. W poniedziałek odbędą się pierwsze spotkania, żeby nakreślić ścieżkę działań i zaczynamy, bo nie możemy sobie pozwolić na stratę jakiegokolwiek czasu – zaznacza starosta.

Kluczowe wsparcie władz powiatu

Władze Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim podkreślają, że realizacja projektu wymagała intensywnych działań i współpracy wielu podmiotów. Kluczowe było uzyskanie pozytywnej oceny inwestycji przez Wojewodę Lubelskiego oraz podjęcie stosownych uchwał przez Radę Powiatu i Radę Społeczną szpitala.

Marek Zawada,
dyrektor Szpitala Powiatowego w Międzyrzecu Podlaskim

Potwierdzenie naszych spostrzeżeń

- Jeśli chodzi o tak wysoką ocenę wniosku, to rzeczywiście jest to miłe zaskoczenie. Nasz zespół opracował wniosek i cieszę się, że komisja oceniająca potwierdziła w całości nasze spostrzeżenia co do potrzeb zdrowotnych mieszkańców powiatu bialskiego w zakresie opieki długoterminowej i geriatrycznej. Jeszcze nie mamy podpisanej umowy, ale już rozpoczęliśmy prace nad realizacją projektu, gdyż zakończenie ma nastąpić z końcem czerwca 2026 r., a zakres działań zawartych we wniosku jest bardzo szeroki.

22 087 011,84 zł
- to wartość projektu.

18 269 443,35 zł
- to wartość dofinansowania.

- Działania te musiały być zrealizowane w ciągu dwóch miesięcy. Nie doszłoby to do skutku bez osobistego zaangażowania i wsparcia ze strony Starosty Bialskiego, Pana Mariusza Filipiuka, który jak zwykle wykazał ogromne wsparcie i zaangażowanie na rzecz poprawy jakości usług zdrowotnych w powiecie. Szpital jest mu za to niezwykle wdzięczny i docenia jego nieustające starania o rozwój placówki oraz dobro pacjentów - przekazali nam przedstawiciele międzyrzeckiego szpitala, dodając, że dofinansowana inwestycja to projekt o historycznym znaczeniu dla szpitala.

Całkowita wartość projektu to 22 087 011,84 zł, z czego dofinansowanie wynosi 18 269 443,35 zł. Inwestycja ma kluczowe znaczenie dla przyszłości szpitala i znacząco poprawi dostępność oraz jakość świadczeń zdrowotnych w regionie.

Mariusz Filipiuk,
starosta bialski

Bardzo dobra wiadomość dla naszych mieszkańców

- Zapotrzebowanie na oddziały geriatryczne jest ogromne. Widać to na przykładzie naszego ZOL-u, który prowadzimy w Łózkach. Tam maksymalne obłożenie wynosi 80 osób, a kolejne osoby czekają w kolejce. Widzimy więc, że zapotrzebowanie na tego typu usługi, dla osób starszych, jest ogromne. Uruchomienie oddziału geriatrycznego jest dodatkowym plusem, bo NFZ nie limituje kontraktu, czyli tyle, ile szpital będzie w stanie przyjąć pacjentów i ich hospitalizować, za wszystko dostanie pieniądze. Pieniądze to jednak jedna sprawa. Druga, zasadnicza, to skorzystanie przez pacjentów z samej pomocy. Nie będą musieli czekać w kolejkach na długie przyjęcia. Swoją lokalizację zmieni także oddział chorób wewnętrznych. Pacjenci będą przebywać w znacznie bardziej komfortowych warunkach. Na terenie szpitala powstanie też łącznik, pacjenci będą mogli przemieszczać się już po całym budynku bez wychodzenia na zewnątrz. Dzisiaj, żeby pacjent mógł skorzystać z pracowni tomografii czy z pracowni RTG, przechodząc np. z oddziału wewnętrznego, niestety musiał być przewożony na wózku przez plac szpitalny. Wiadomo, że zimą było to utrudnienie. Dzisiaj wszystkie obiekty będą już połączone i uważam to za dodatkowy plus. Warto dodać, że nigdy w historii szpitala nie pamiętam, żeby tak duże środki szpital dostał na zadania inwestycyjne. Osobiście bardzo się z tego cieszę i myślę, że to bardzo dobra wiadomość dla naszych mieszkańców, dla naszych pacjentów, którzy korzystają z usług szpitala.

rg

BIA

eprasa.pl 4648166e99

Można skorzystać tam aż z 18 pociągów

Akademia Bialska ma swój przystanek kolejowy

Od niedzieli tuż przy kampusie uczelni na Białej Podlaskiej Wschodniej zaczęły zatrzymywać się pociągi. Z poślizgiem ponad 4 lat udostępniono dawno wybudowane perony, powstał tunel łączący dwa perony z ul. Józefa Bergiera.

Fot.Marek Pietrzela

Peron 1. Białej Podlaskiej Wschodniej, a na jego początku schody do przejścia podziemnego. Po prawej w głębi peron drugi

Już kilka dni wcześniej PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. obwieściły, że 9 marca, wraz z korektą rozkładu jazdy, niedaleko Akademii Bialskiej i ul. Sidorskiej „odpalają" nowy przystanek!

Przy dwóch bardzo długich peronach w dni powszednie zatrzyma się 18 składów Polregio. Będzie można nimi dojechać w kierunku Terespola, Siedlec, Łukowa i Chełma.

Anna Znajewska-Pawluk z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. poinformowała nas, że przejście podziemne zapewnia studentom i uczniom bezpieczne dojście do uczelni i Akademickiego LO. Przystanek powstał też m.in. z myślą o mieszkańcach sąsiadujących z obiektem osiedli, pasażerach korzystających z pobliskiego centrum handlowego, osobach dojeżdżających do pracy oraz studentach Akademii Bialskiej, której okna wychodzą na tory.

– Aby zapewnić im bezpieczeństwo, pod trzema torami linii kolejowej nr 2 Warszawa – Terespol, ze środków publicznych przeznaczonych na dokapitalizowanie spółki PLK S.A., do przystanku dobudowaliśmy przejście podziemne wyposażone w schody i pochylnie. Dojazd do przystanku od strony ul. Sidorskiej zapewniliśmy nową drogą, której miasto nadało nazwę Józefa Bergiera – podkreśla Anna Znajewska-Pawluk.

Wartość tego projektu to 741,6 mln zł.

– Zasadnicze roboty na odcinku od Białej Podlaskiej do Terespola zakończyliśmy w grudniu 2023 r. W ramach inwestycji przebudowaliśmy stacje Biała Podlaska, Małaszewicze i Terespol, w tym układy torowe, sieć trakcyjną oraz urządzenia sterowania ruchem kolejowym. Zlikwidowaliśmy przejazd w poziomie szyn, a w jego miejsce zbudowaliśmy tunel pod torami w ciągu ul. Lubelskiej w Białej Podlaskiej. Na stacji Biała Podlaska powstało przejście podziemne. Przebudowaliśmy również most kolejowy i przepusty oraz postawiliśmy cztery nastawnie i dwie strażnice – przypomina przedstawicielka zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Przejście podziemne budowano później

Anna Znajewska-Pawluk dodaje, że przejście podziemne na nowym przystanku Biała Podlaska Wschodnia zbudowano ze środków publicznych przeznaczonych na dokapitalizowanie PKP PLK dzięki dofinansowaniu Krajowego Programu Kolejowego.

– W ramach tej inwestycji dodatkowo rozbudowaliśmy stację Biała Podlaska o dziesięć torów, dzięki czemu może ona obsłużyć więcej pociągów towarowych o długości 750 metrów. Zakres prac obejmował także budowę sieci trakcyjnej, rozjazdów i urządzeń sterowania ruchem kolejowym. Dobudowa torów stanowi część zadania o wartości ok. 123 mln zł, mającego na celu zaprojektowanie i rozbudowę torów w rejonie stacji Biała Podlaska i Małaszewicze na linii Warszawa – Terespol – wyjaśnia Anna Znajewska-Pawluk z zespołu prasowego PKP PLK S.A.

Inwestycja jest rozległa. Pasażerowie mają do dyspozycji długie przejścia podziemne (istnieje obawa, że od strony Sidorskiej tunel może być zalewany przy intensywnych opadach), także wydłużone podjazdy dla niepełnosprawnych oraz bardzo długie perony). Jeszcze kilka dni wcześniej trwały prace wykończeniowe.

Do stacji Biała Podlaska jest tam około 1 km.

Marek Pietrzela

Reakt pr

Ten przystanek bialczanie znali pod nazwą „Biała Podlaska Rozrządowa". Funkcjonował od lat 90., w 2014 roku kolej wyłączyła go z rozkładu, gdy zatrzymywało się tam 17 pociągów. Wyjaśniano, że ze względu na bezpieczeństwo, gdyż peron był za krótki, a przystanek nieoświetlony. Przez lata obiecywano reaktywację

Przy dwóch bardzo długich peronach w dni powszednie zatrzyma się 18 składów Polregio. Będzie można nimi dojechać w kierunku Terespola, Siedlec, Łukowa i Chełma

Wybił szybę w samochodzie, bo zdenerwował się na żonę

Biała Podlaska: Za uszkodzenie samochodu odpowie 32-latek. Jest podejrzany jest o wybicie szyby w przypadkowym aucie.

Fot.KMP Biała Podlaska

Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności

Do zdarzenia doszło w połowie lutego w Białej Podlaskiej. Z relacji zgłaszającego wynikało, że nieznany sprawca wybił szybę w należącym do niego aucie. Wartość strat została oszacowana przez pokrzywdzonego na kwotę 3 ty. zł.

- Mężczyzna twierdził, że zaparkował swój samochód pod blokiem. Gdy po minionym weekendzie chciał z niego skorzystać zauważył, że tylna szyba jest uszkodzona. Początkowo pomyślał, że doszło do tego samoistnie. Dopiero gdy przyjrzał się jej bliżej nabrał podejrzeń, że ktoś zrobił to celowo. Wówczas postanowił sprawę zgłosić na policję - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Policjanci ustalili personalia mężczyzny podejrzewanego o udział w tym zdarzeniu. Okazało się, że jest to 32-letni mieszkaniec Międzyrzeca Podlaskiego.

- W trakcie rozmowy z funkcjonariuszami mężczyzna przyznał, że tego dnia był na imprezie na terenie Białej Podlaskiej. Kiedy z żoną czekali na powrót do domu doszło do sprzeczki pomiędzy nimi. To wówczas zdenerwowany mężczyzna uszkodził przypadkowe auto - dodaje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.

W czwartek (6 marca) 32-latek usłyszał zarzuty.

Joanna Niećko

Gm. Milanów: Drzewo blokowało przejazd

Powalone drzewa blokowało ruch w obu kierunkach na drodze Milanów - Cichostów. Do zdarzenia doszło we wtorek, 4 marca. Na miejscu interweniowali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanowie. Działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz udrożnienia przejazdu przy użyciu pilarek spalinowych. Trwały niespełna pół godziny.

GR

Fot.OSP Milanów

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Konserwator, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Pomoc nauczyciela, Radzyń	0,5	2 333,00 zł	u
Stolarz, Brzostówiec	1	4 666,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Żelizna/RANCZO–AGRO	1	4 666,00 zł	u
Monter i serwisant, Radzyń/Media System	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Chomejowa/SP		2 677,00 zł	u
Psycholog, Krasew/SP		2 230,91 zł	u
Nauczyciel psycholog, Żakowola Poprzeczna	0,5	2 454,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Osowińska/ZSR	0,5	3 253,25 zł	u
Asystent ds. analizy i badań terenu, Radzyń	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierownik agencji do spraw usług sportowych, turystycznych, kulturalnych, Białka	1	4 666,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Robotnik drogowy, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Policjant, Parczew/KWP	1	6 427,90 zł	u
Pracownik przygotowujący drewno, Sosnowica/IR-BUD	1	4 666,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Jabłoń	1	4 666,00 zł	u
Robotnik szklarniowy, Koczergi		30,5 zł/godz.	z
Stolarz meblowy, Siemień	1	4 666,00 zł	u
Pielęgniarka, Tulniki/TULMED	1	9 231,00 zł	u

u – umowa o pracę, z- umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Opiekun osób starszych, Biała Podl.		30,5 zł/godz.	z
Pracownik ogólnobudowlany, Biała Podl./ SAFIAPOL	1	6 000,00 zł	u
Pracownik działu logistyki, Biała Podl.	1	4 700,00 zł	u
Fryzjer damsko–męski, Biała Podl.	1	7 000,00 zł	u
Referent do spraw finansowo–księgowych, Biała Podl./Biblioteka Pedagogiczna	1	4 790,00 zł	u
Nauczyciel matematyki, Biała Podl./ZSO nr 3	1	6 500,00 zł	u
Asystent projektanta branży drogowej, Biała Podl./ZDI	1	4 900,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Biała Podl.	1	8 000,00 zł	u
Magazynier–kierowca kat. C, Biała Podl./ Mlekovita		30,5 zł/godz.	z
Doradca klienta, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Biała Podl.	0,75	3 499,50 zł	u
Terapeuta, Biała Podl./ŚDS	1	4 800,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Olszyn	1	4 666,00 zł	u
Monter, Małaszewicze/SPAW–MONT	1	7 000,00 zł	u
Doradca klienta detalicznego, Sławacinek Nowy/GALA BBG		6 500,00 zł	u
Specjalista do spraw sprzedaży, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 500,00 zł	u
Pracownik biurowy, Terespol	1	5 124,00 zł	u
Pracownik budowlany, Żabce	1	4 666,00 zł	u
Brygadzista: operator maszyn CNC, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 700,00 zł	u

u – umowa o pracę, z- umowa zlecenie

BIA

eprasa.pl 4648166e99

Popił z partnerką, a potem zabrał ją do samochodu na naukę jazdy! Ich „wężyk” zaalarmował innych kierowców!

POWIAT ŁUKOWSKI: Ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie miał kierujący Peugeotem, któremu dalszą jazdę uniemożliwił inny kierowca. Okazało się, że wcześniej tym autem pod okiem „instruktora” z promilami uczyła się jazdy jego partnerka z procentami.

W niedzielny wieczór, 2 marca z dyżurnym łukowskiej komendy skontaktował się telefonicznie 39-letni łukowianin.

- Z relacji mężczyzny wynikało, że przed miejscowością Świdry „zajechał” drogę, uniemożliwiając dalszą jazdę, kierującemu samochodem marki Peugeot. Zgłaszający mówił dyżurnemu, że najprawdopodobniej kierujący tej osobówki może być pod działaniem alkoholu. Przypuszczenia 39-latka potwierdzili łukowscy policjanci, którzy przyjechali we wskazane miejsce. Okazało się, że 42-latek z Peugeota miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie – mówi Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Bez talentu, ale z promilami

W międzyczasie do policjantów podszedł kierujący innego samochodu i stwierdził, że kilkanaście minut wcześniej zauważył „jadącego wężykiem” właśnie tego Peugeota, że również zatrzymał go, ale pojazdem kierowała wówczas kobieta. Kobieta ta powiedziała mu, że „pod okiem” partnera uczy się jeździć i dlatego ma problemy z utrzymaniem prostego toru jazdy.

- Interweniujący policjanci, rozmawiając z 42-latkiem i jego 49-letnią pasażerką, potwierdzili przekazane informacje. Pasażerka Peugeota mówiła, że chciała nauczyć się kierowania samochodem, ale czynność ta sprawiała jej trudności. Dlatego po dwukilometrowej jeździe zamieniła się miejscami ze swoim 42-letnim partnerem, który - jak się okazało - nietrzeźwy nie jechał lepiej niż ona – relacjonuje Marcin Józwik.

Policjanci ustalili, że oprócz prawa jazdy i barku umiejętności kierowania samochodem 49-latka miała też inny powód utrudniający jej prowadzenie auta. Po sprawdzeniu okazało się, że kobieta miała prawie 2 promile alkoholu w organizmie.

Miał zakaz jazdy

- Jakby tego było mało, policjanci ustalili jeszcze, że kierujący Peugeotem ma zatrzymane prawo jazdy i obowiązuje go sądowy zakaz kierowania pojazdami. Jego auto odholowano na parking strzeżony. Wkrótce 49-latka i jej młodszy partner usłyszą zarzuty, a ich sprawy znajdą finał w sądzie – podsumowuje Józwik.

mo

Nie żyje mężczyzna z wypadku na os. Chącińskiego

ŁUKÓW: Niestety nie udało się uratować życia 38-letniego mężczyzny, który w czwartek, 6 marca spowodował wypadek na osiedlu Chącińskiego.

Do zdarzenia doszło po godzinie 15 na parkingu przy bloku nr 7 na os. Chącińskiego.

- Kierowca Volkswagena stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w trzy samochody, a następnie prawie wjechał w ścianę bloku. Samochód przewrócił się na bok. Strażacy zastali w środku nieprzytomnego kierowcę, bez oznak życia - informuje łukowska straż pożarna.

Niestety nie udało się uratować życia 38-letniego mężczyzny, który w czwartek, 6 marca spowodował wypadek na osiedlu Chącińskiego (fot. Czytelnik)

Strażacy byli na miejscu przed karetką pogotowia. Ewakuowali mężczyznę z pojazdu i przystąpili do reanimacji. Użyli defibrylatora AED. Po przyjeździe Zespołu Ratownictwa Medycznego przekazali poszkodowanego. Jeden ratownik z łukowskiej Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej pojechał w karetce do szpitala razem z poszkodowanym, aby udzielić wparcia ZRM w czynnościach ratunkowych.

W piątek, 7 marca dowiedzieliśmy się, że 38-latek zmarł. Prawdopodobnie miał problemy z sercem.

mo

Pijany spowodował kolizję. Twierdził, że jest „tylko po dwóch piwach”

Radzyń Podlaski: 49-latek wsiadł za kierownicę po alkoholu. Swoją podróż zakończył spowodowaniem kolizji drogowej.

Do zdarzenia doszło w środę (5 marca) w Radzyniu Podlaskim na skrzyżowaniu ulic Wisznickiej i Zabielskiej.

- Kierujący samochodem osobowym marki Volvo S60, wykonując manewr skrętu, na skrzyżowaniu doprowadził do zderzenia z kierującym Oplem. Za kierownicą Volvo siedział 49-letni mieszkaniec Radzynia Podlaskiego, od którego wyczuwalna była woń alkoholu. Okazało się, że w organizmie miał niemal 2,5 promila alkoholu. Policjantom tłumaczył, że „wypił wcześniej tylko dwa piwa” - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Badanie alkomatem wykazało, że miał niemal 2,5 promila alkoholu w organizmie

Joanna Niećko

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Dariusz Niczyporuk 56 lat
zm. 26 lutego, Biała Podlaska

Krystyna Kamińska 86 lat
zm. 27 lutego, Tuczna

Scholastyka Rogoźnicka 81 lat
zm. 28 lutego, Huszcza Pierwsza

Bogusław Czerwiński 51 lat
zm. 28 lutego, Biała Podlaska

Zofia Marcinkiewicz 96 lat
zm. 28 lutego, Biała Podlaska

Stanisław Mikołajczuk 81 lat
zm. 1 marca, Pass

Irmina Koziarska 92 lata
zm. 1 marca, Warszawa

Henryk Hać 86 lat
zm. 1 marca, Drelów

Mieczysław Chyziak 65 lat
zm. 2 marca, Biała Podlaska

Elżbieta Charęzińska - Zachara 89 lat
zm. 3 marca, Międzyrzec

Józef Borkowski 88 lat
zm. 3 marca, Korczówka

Jan Brodziak 81 lat
zm. 4 marca, Dokudów Drugi

Marian Maksymiuk 76 lat
zm. 4 marca, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Henryk Sójka 78 lat
zm. 28 lutego, Zarzecz Łuk.

Zofia Lendzion 90 lat
zm. 1 marca, Stanin

Celina Wielgosz 85 lat
zm. 2 marca, Łuków

Maria Barbara Sawicka 67 lat
zm. 2 marca, Szaniawy

Zenon Czeczko 89 lat
zm. 3 marca, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Janina Weremczuk 79 lat
zm. 27 lutego, Parczew

Elżbieta Moniuk 77 lat
zm. 27 lutego, Parczew

Jan Grzeszczuk 89 lat
zm. 28 lutego, Sosnowica

Halina Kozłowska 63 lata
zm. 28 lutego, Parczew

Grzegorz Jan Grzesiakowski 75 lat
zm. 3 marca, Komarówka Podl.

Zbyszek Kowalczuk 71 lat
zm. 3 marca, Sosnowica

Stanisław Szczygielski 70 lat
zm. 5 marca, Parczew

Mieczysław Nowak 77 lat
zm. 6 marca, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Zofia Tryczyńska 74 lata
zm. 13 lutego, Radzyń

Julian Cetnarowicz 74 lata
zm. 18 lutego, Radzyń

Marianna Fijałek 94 lata
zm. 19 lutego, Ulan

Grzegorz Jan Karasiuk 57 lat
zm. 20 lutego, Radzyń

Kazimierz Burdaszko 83 lata
zm. 25 lutego, Radzyń

Zofia Kępka 73 lata
zm. 25 lutego, Gąsiory

Bronisława Goławska 70 lat
zm. 26 lutego, Ulan

Mirosława Kowalczyk 67 lat
zm. 1 marca, Kąkolewnica

Marek Laskowski 62 lata
zm. 1 marca, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 4648166e99

Biała Podlaska uszanowała żołnierzy niezłomnych

Bialskie władze miejskie przez dwa dni upamiętniały Żołnierzy Wyklętych. Wiele osób wzięło udział w dorocznym Biegu Tropem Wilczym, który upamiętnia żołnierzy niezłomnych.

Fot.UM Biała Podlaska (FB)

Start do Biegu Tropem Wilczym

Już 1 marca złożono kwiaty przy ul. Krótkiej 3, przed budynkiem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa, miejscem kaźni w latach 1944-1956.

Następnego dnia główne uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w parafii Narodzenia NMP przy ul. Brzeskiej. Po niej uczestnicy przemaszerowali przed budynek Zakładu Karnego, gdzie odśpiewano hymn państwowy. Miał tam miejsce apel pamięci. W przemówieniu prezydent Michał Litwiniuk przypomniał „dramatyczne i krzywdzące, niekorzystne uwarunkowania historyczne", mówił o wielowątkowych uwarunkowaniach tamtych czasów.

– Żołnierze niezłomni, wyklęci, leśni, a w naszej zbiorowej pamięci po prostu bohaterowie niepodległościowego podziemia – wspominał o upamiętnianych podczas uroczystości. Przypomniał, że do bialskiego więzienia trafili więźniowie NKWD i UB, a tablica na murach upamiętnia trzy akcje żołnierzy AK Stefana Wyżykowskiego „Zenona" w 1944 r. i 1945 r. zakończone m.in. uwolnieniem 20 żołnierzy niezłomnych.

Michał Litwiniuk dziękował współorganizatorowi uroczystości – dowódcy bialskiego garnizonu ppłk. Pawłowi Szymańskiemu, licznie przybyłym delegacjom, które złożyły kwiaty pod tablicą pamięci, kadetom, sąsiednim władzom samorządowym, służbom mundurowym, harcerzom, duchownym, pocztom sztandarowym i biegaczom.

Co ciekawe, kiedy w stolicy przedstawiciele rządu z Platformy Obywatelskiej i Lewicy zupełnie zlekceważyli uroczystości z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, w Białej Podlaskiej wielu działaczy PO uczestniczyło w całych bialskich obchodach patriotycznych.

Fot.UM Biała Podlaska (FB)

Władze miejskie (w tym czterech działaczy PO) z dowódcą bialskiego garnizonu ppłk. Pawłem Szymańskim i komendantem Straży Miejskiej, Henrykiem Nędziakiem, złożyły kwiaty pod tablicą pamięci

Jak przystało na miasto AWF, dużym zainteresowaniem nie tylko sportowców cieszył się Bieg Tropem Wilczym organizowany w pobliżu Bialskiego Zakładu Karnego. Przygotowano tradycyjną trasę 1963 metry, przypominającą rok ujęcia Józefa Franczaka ps. „Lalek", ostatniego ukrywającego się żołnierza niezłomnego oraz dla wytrwałych 5-kilometrwą.

(Pim)

Kobylany wyprzedziły kalendarz

Wiadomo, kto paniom w gminie Terespol najwięcej słodyczy w życiu życzy...

Fot.GCK Kobylany (FB)

Gmina Terespol: Z prawie tygodniowym wyprzedzeniem w Kobylanach świętowano gminny Dzień Kobiet.

Spotkanie rozpoczęła grupa artystyczna Białe Anioły, która, jak poinformowało Gminne Centrum Kultury, „zaprezentowała widowisko muzyczne oraz zabawny spektakl komediowy o pracy wójta naszej gminy i funkcjonowaniu i pracownikach Gminnego Centrum Kultury." Gwiazdą imprezy był weteran i lider kabaretu Rak - Krzysztof Hanke.

– Bezpośrednio po występie każda z pań mogła sobie zrobić pamiątkowe zdjęcie z „Bercikiem", który nie stronił od żartów w towarzystwie rozbawionych kobiet – relacjonowało GCK.

Zaznaczyło, iż przygotowany został słodki poczęstunek w postaci tortu „Z najlepszymi życzeniami od Wójta gminy Terespol", a na zakończenie odbyła się finałowa loteria dla pań.

(pim)

Powiatowa droga jak miejska

W Czosnówce pod Białą Podlaską nastąpiło oficjalne otwarcie nowo przebudowanej drogi powiatowej. Miejscowość zamieszkała przez polityków, samorządowców i przedsiębiorców zyskała wiele na bezpieczeństwie i estetyce.

Fot.Gmina Biała Podlaska (FB)

Przecinanie symbolicznej wstęgi w Czosnówce. Ludzi ucieszyła nie tylko nowa jezdnia, ale także oznakowane przejścia i ciągi pieszo-jezdne

To zadanie inwestycyjne zrealizował Powiat Bialski wraz z Gminą Biała Podlaska. Na ten cel powiat pozyskał dofinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 16,33 mln zł. Wstęgę przecięli: m.in. starosta bialski Mariusz Filipiuk i wójt bialskiej gminy Konrad Gąsiorowski.

– Dzięki gruntownej modernizacji kierowcy mogą cieszyć się nową nawierzchnią, a piesi i rowerzyści – bezpiecznym ciągiem pieszo-rowerowym. Inwestycja znacznie polepszyła bezpieczeństwo, o czym doskonale wiedzą mieszkańcy Czosnówki, którzy od wielu lat zabiegali o tę inwestycję. Nowa droga to większy komfort i bezpieczeństwo! Dziękujemy wszystkim, którzy zabiegali o ten remont i przyczynili się do realizacji tego projektu – odnotował na facebookowym profilu starosta Mariusz Filipiuk.

Elwira Charewicz, skarbnik powiatu, powiedziała nam, że inspektor nadzoru zachwycał się efektem kilkuletnich prac.

> **Starosta:** *Nowa droga to większy komfort i bezpieczeństwo! Dziękujemy wszystkim, którzy zabiegali o ten remont i przyczynili się do realizacji tego projektu*

Przebudowano 3,71 km drogi od granic miasta Biała Podlaska do pasa kolejowego PKP Czosnówka. Wartość inwestycji ogółem 25,592 mln zł, w tym: środki własne powiatu 4,743 mln (z tego wykup gruntów 222 tys. zł), pomoc finansowa Gminy Biała Podlaska – 4,521 mln zł i dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg 16,329 mln zł – skarbnik powiatu przedstawiła rozliczenie.

(pim)

BIA

Tę sprzedaż perfum zapamięta na długo

Biała Podlaska: Niemal 17,5 tys. zł stracił mężczyzna, podczas próby sprzedaży towaru na portalu ogłoszeniowym.

26 lutego do jednego z komisariatów zgłosił się 43-latek, który został oszukany podczas sprzedaży internetowej. Na jednym z portali wystawił do sprzedaży perfumy. Otrzymał wiadomość z prośbą o przesłanie adresu e-mail, od osoby rzekomo zainteresowanej zakupem, w celu sfinalizowania transakcji.

Mężczyzna był przekonany, że otrzymał maila systemowego z portalu ogłoszeniowego. Z przesłanej informacji wynikało, że wystawiony przez niego przedmiot został zakupiony i należy potwierdzić sprzedaż, w celu odbioru środków. Mail zawierał również dane osoby kupującej. Niestety szata graficzna była łudząco podobna do tej oryginalnej, co zmyliło mężczyznę.

- Po kliknięciu w przycisk o nazwie „przejdź do potwierdzenia", otworzyła się strona internetowa z wyborem banku. Gdy wybrał swój, na monitorze pojawił się napis, że za chwilę skontaktuje się z nim pracownik banku. I rzeczywiście po pewnym czasie odebrał telefon od osoby podającej się za pracownika. Kobieta twierdziła, że w celu odbioru środków niezbędna jest autoryzacja, w celu połączenia konta bankowego mężczyzny z kontem na portalu ogłoszeniowym. Dodała, że autoryzacja będzie się odbywać poprzez przekazanie kodów BLIK. Niestety pokrzywdzony postąpił zgodnie z instrukcjami i wygenerował kolejno pięć kodów. Zatwierdził też operacje wykonane za ich pomocą.

Rzekoma konsultantka tłumaczyła, że na koncie mężczyzny trzeba zablokować środki pieniężne, z których można kupować i płacić za zakupy na portalu ogłoszeniowym. Gdy w trakcie trwania rozmowy poprosiła go o pięć kolejnych kodów, by odblokować zablokowane przed chwilę środki, zrozumiał, że padł ofiarą oszustów. Zakończył rozmowę, a sprawę zgłosił na policję.

Joanna Niećko

eprasa.pl 4648166e99

Zawodowcy, amatorzy i rodziny z dziećmi pobiegli Tropem Wilczym w Wisznicach

W niedzielę, 2 marca w Wisznicach odbyła się kolejna, 13. już edycja Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych Tropem Wilczym. Wydarzenie, pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, przyciągnęło wielu zawodników. Przybyli i zawodowi biegacze, i amatorzy, i rodziny z dziećmi.

Trasa biegu przebiegała ulicami Wisznic i miała tradycyjną długość 1963 metrów, nawiązującą do roku śmierci ostatniego partyzanta RP, sierż. Józefa Franczaka „Lalusia", oddając tym samym hołd i cześć wszystkim żołnierzom podziemia antykomunistycznego

Jeźdźcy - piękna oprawa uroczystości

Uczestnicy zebrali się w miejscu startu, gdzie trwała rejestracja w biurze zawodów i wydawanie pakietów startowych. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w kościele parafialnym pw. Przemienienia Pańskiego w Wisznicach, a przewodził jej proboszcz parafii, ksiądz dziekan Jan Pieńkosz.

Następnie obchody przeniosły się pod pomnik w centrum Wisznic, gdzie po oficjalnym odśpiewaniu hymnu narodowego złożono wieńce, a zebrani goście zabrali głos. Jako pierwszy – zastępca wójta gminy Wisznice, Krzysztof Biełuszka, który odczytał list wystosowany na tę okazję przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę.

Następnie przemowy wygłosili Piotr Lipiński i Barbara Woszczyńska, reprezentantka Stowarzyszenia Lubelska Grupa Historyczna im. Żołnierzy Wyklętych. Wydarzenie poprowadziła dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Oświaty w Wisznicach, Jolanta Bazylczuk.

Po części oficjalnej nastąpił bieg, którego trasa przebiegała ulicami Wisznic i miała tradycyjną długość 1963 metrów, nawiązującą do roku śmierci ostatniego partyzanta RP, sierż. Józefa Franczaka „Lalusia". Uczestnicy tym sposobem oddali hołd i cześć wszystkim żołnierzom podziemia antykomunistycznego. Meta wyścigu znajdowała się na stadionie GLKS-T Tytan przy ulicy Polnej.

Po komisyjnym sprawdzeniu kart nastąpiło nagrodzenie zwycięzców oraz wręczenie pamiątkowych medali wszystkim uczestnikom biegu. Dekoracji dokonali przewodniczący Rady Gminy Wisznice Andrzej Semeniuk oraz zastępca wójta Krzysztof Biełuszka.

> Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w kościele parafialnym pw. Przemienienia Pańskiego w Wisznicach, a przewodził jej proboszcz parafii, ksiądz dziekan Jan Pieńkosz

Po komisyjnym sprawdzeniu kart nastąpiło nagrodzenie zwycięzców oraz wręczenie pamiątkowych medali wszystkim uczestnikom biegu

A oto zwycięzcy Biegu Tropem Wilczym 2025:

Kategoria wiekowa 11 lat i młodsi:
Kobiety:
Oliwia Świątkowska
Amelia Kruk
Róża Łobacz
Mężczyźni:
Marcel Mikulski
Mikołaj Jakubiuk
Mikołaj Wertejuk
Kategoria wiekowa 12-14 lat:
Kobiety:
Milena Szustowicz
Hanna Osypiuk
Izabela Modestowicz-Dobrowolska
Mężczyźni:
Kacper Świątkowski
Ksawery Kolejko
Marcel Jakubiuk

Kategoria wiekowa 15-17 lat:
Kobiety:
Magdalena Chustecka
Amelia Krzyżanowska
Julia Lubczuk
Mężczyźni:
Dariusz Wawryniuk
Mateusz Łobacz
Karol Klimkowicz
Kategoria wiekowa 18 lat i starsi:
Kobiety:
Anna Chustecka
Małgorzata Władyczuk
Magdalena Wawryniuk
Mężczyźni:
Konrad Syryjczyk
Karol Stawecki
Daniel Wiczuk.

Na wszystkich uczestników uroczystości oraz biegu czekały ciepła herbata i bigos, przygotowany przez Leszka Jaszczuka oraz członków Stowarzyszenia Lubelska Grupa Historyczna im. Żołnierzy Wyklętych Lubelszczyzny.

Zdjęcia Leszek Buba Bubicz – Stowarzyszenie LGH im. Żołnierzy Wyklętych Lubelszczyzny; Konrad Dadun.

Katarzyna Karwacka/
Podlasianin

W Pod patronatem Wspólnoty. Mamy zaproszenia

Bialski koncert Ścierańskich

Plakat wyjątkowego koncertu

Fot.Organizatorzy

Legenda polskiego jazzu, kompozytor, mistrz gitary basowej Krzysztof Ścierański wraz ze swoim synem Marcinem Ścierańskim, perkusistą i muzykiem sesyjnym, będą koncertować 16 marca o godz. 18 w restauracji „U Starosty".

Bialskopodlaskie Stowarzyszenie Jazzowe i Restauracja „U Starosty" organizują wyjątkowy koncert jazzowy rodzinnego duetu Marcina i Krzysztofa Ścierańskich.

Krzysztof, wybitny muzyk, kilkakrotnie występował już w Białej Podlaskiej, co prezes Bialskopodlaskiego Stowarzyszenia Jazzowego Jarosław Michaluk może uznać za pasmo sukcesów organizacyjnych.

Określany jako genialny artysta-samouk 70-letni Krzysztof Ścierański, nestor i wirtuoz gitary basowej jazz fusion, również świetny gitarzysta, kilka lat temu wyjawił, że ciągle się kształci. Współpracował z legendami polskiego jazzu, m.in. z Krzesimirem Dębskim, zespołem Laboratorium i Tomaszem Stańko. Dźwięki jego charakterystycznego instrumentu utrwalono na ponad 150 płytach.

Także jego syn Marcin od pewnego czasu gra w Krzysztof Ścierański Trio. Od dziesięciolecia koncertuje w kilku zespołach i nagrywa muzykę w Polsce i za granicą. Zbierał owacje na wielu festiwalach muzycznych w Polsce, Rumunii i Francji.

Bilety w cenie 60 zł (w cenie biletu drobny poczęstunek) dostępne w przedsprzedaży wraz z rezerwacją w restauracji „U Starosty" Biała Podlaska ul. Narutowicza 58A, tel. 603-410-430.

Mamy zaproszenia na to wydarzenie. Osoba, która zadzwoni do nas we wtorek o godz. 14 na tel. 881-308-107 i odpowie nam, w którym roku Krzysztof Ścierański wystąpił podczas bialskiego festiwalu, otrzyma podwójne zaproszenie na koncert.

(Pim)

AUTOPROMOCJA
NASZ PORTAL
BIAŁA SIĘ DZIEJE
BIA

eprasa.pl 4648166e99

Próba generalna na remis.

W sobotę do Międzyrzeca wracają rozgrywki ligowe

Ostatni sparing przed startem rundy wiosennej Huragan Międzyrzec Podlaski rozegrał w czwartkowe popołudnie. Na własnym boisku zmierzył się z ligowym rywalem - Startem Krasnystaw. Podopieczni Marcina Popławskiego, po dobrym spotkaniu, zremisowali 2:2.

Gospodarze musieli radzić sobie bez najlepszego strzelca zespołu - Dionaty Tonina, który wciąż narzeka na uraz i nie jest pewne, czy pojawi się podczas pierwszego w rundzie wiosennej starcia ligowego. Początek meczu ze znacznie wyżej sklasyfikowanym Startem należał zdecydowanie do Huraganu. Pieczątką widocznej przewagi była bramka zdobyta przez Dariusza Drzazgę, dla którego było to piąte trafienie w okresie przygotowawczym. W ciągu kilku kolejnych minut Międzyrzeczanie stworzyli kolejne dogodne sytuacje, jednak Valentyn Maksymenko, dwukrotnie stając oko w oko z bramkarzem gości, nie potrafił go pokonać. Zemściło się to w samej końcówce pierwszej części gry, kiedy to Łukasz Strug zdobył dwie bramki, sprawiając, że na przerwę to Start schodził prowadząc.

W drugiej połowie Huragan także tworzył sobie dogodne sytuacje. Wykorzystać udało się tylko jedną z nich. W 70 minucie, po rzucie rożnym, najlepiej w polu karnym odnalazł się Marcin Chilimoniuk, który ustalił wynik spotkania na 2:2. Obie drużyny zagrały jeszcze dodatkowe 30 minut, jednak nie było to już widowisko najwyższych lotów i żadna z drużyn nie stworzyła żadnej dogodnej sytuacji.

W najbliższą sobotę wracają rozgrywki ligowe. Huragan na własnym boisku podejmie Opolanina Opole Lubelskie, z którym w pierwszej kolejce przegrał 0:2. Czas na rewanż, który odbędzie się bez udziału publiczności. W Międzyrzecu wciąż trwają prace związane z budową nowych trybun. Początek spotkania o godz. 12:00.

rg

Sparingi:

Lewart Lubartów 0:3
Orlęta Radzyń 0:4
Lublinianka 1:4 (Drzazga)
Wektra Zbuczyn 8:1 (Tonin x2, Anthony x2, Bas, Łęcki, Chilimoniuk, Warda)
Victoria Parczew 4:2 (Tonin x3, Anthony)
Podlasie Biała Podlaska 1:3 (Drzazga)
Granica Terespol 15:2 (Lesiuk x3, Łęcki x3, Anthony x2, Kiryluk x2, Drzazga x2, Chilimoniuk, Koryciński, Maksymenko)
Start Krasnystaw 2:2 (Drzazga, Chilimoniuk)

Transfery

Przyszli: Bartosz Lesiuk? (Podlasie Biała Podlaska), Anthony Bernardo de Souza Dorneles (Naprzód Skórzec).
Odeszli: Bartłomiej Semeniuk (KS Drelów?), Ignatius Chukwukelu (powrót do Holandii), Paweł Radziszewski (kontuzja)

Huragan Międzyrzec Podlaski – Start Krasnystaw 2:2 (1:2)

Bramki: Drzazga 15`, Chilimoniuk 70` - Strug 41`, 43`
Huragan: Nowosz - Konaszewski, Chilimoniuk, Łappo, Panasiuk, Warda, Bas, Łęcki, Drzazga, Maksymenko, Anthony oraz Koryciński, Storto, Lesiuk, Łukanowski, Suśniak, Giergun, Kowalczyk, Kałan, Bogucki

ROZMOWA Z Marcinem Popławskim, trenerem Huraganu

Jak ocenia Pan próbę generalną przed startem rundy wiosennej?
- Mieliśmy mecz pod kontrolą, wygrywamy 1:0, stwarzamy stuprocentowe sytuacje na 2 czy 3:0, nie strzelamy ich i tak naprawdę z niczego tracimy pierwszą bramkę po błędzie indywidualnym. Za chwilę też drugą i musimy gonić. Z przebiegu meczu wszystko wyglądało dobrze i trzeba wystrzegać się takich sytuacji, jak pod koniec pierwszej połowy, bo tak naprawdę nie zagraliśmy żadnego sparingu na zero z tyłu i to jest duży problem. Za tydzień przyjedzie Opolanin, będziemy grali super fajnie i nagle, nie daj Boże, wydarzy się coś niespodziewanego, że znów mecz wyjdzie nam spod kontroli. Tutaj mam największe pretensje. Remis z niezłym przeciwnikiem, pierwszy raz na naturalnej murawie. Całkiem inne podłoże, więc mimo wszystko trzeba trochę rozgrzeszyć chłopaków.

Największą bolączką jest więc chyba to, że w żadnym ze sparingów nie udało się zachować czystego konta?
- Tak, bo nawet kiedy wygrywaliśmy 15:2 tydzień temu, to jednak straciliśmy dwie bramki. Rok temu o tej porze, w kilku meczach na początku nie straciliśmy bramki, a to jest kluczem w tej lidze. Patrząc przez pryzmat rundy jesiennej, też mieliśmy takie mecze, że kontrolowaliśmy mecz i przydarzyła nam się sytuacja z niczego. Cały czas nad tym myślimy, bo to nie jest kwestia pracy, tylko bardziej mentalu. Minusem na pewno mimo wszystko jest też na chwilę obecną młodzież, bo jestem wychowany w Lublinie, w jednym klubie i wiem, jak to powinno działać. Niestety wychowankowie nie przekonali mnie do tej pory i to jest największy problem. Chcielibyśmy z nich korzystać jak najwięcej, ale tak naprawdę na razie są pod kreską. Zobaczymy, może ten okres przygotowawczy był dla nich ciężki. Bardzo na nich liczę, aczkolwiek na razie nie pomogli nam w tym okresie przygotowawczym i nie przekonali.

W takim razie jakie można wskazać pozytywy?
- Wdrożyliśmy nowe fundamenty pod otwarcie i budowanie. Oczywiście cały czas doskonaliliśmy nasze bronienie. Jeżeli chodzi o to, tutaj wiele nie zmieniamy, bo mimo wszystko, poza meczem z Bychawą, straciliśmy tych bramek na tle całej ligi nie za dużo. Mamy tak naprawdę dwóch nowych zawodników, więc nie musieliśmy zaczynać wszystkiego od początku. Ta stabilizacja też jest na plus.

Jak oceni Pan ruchy transferowe do klubu?
- Szukaliśmy skrzydłowych, bo liczb na bokach mamy mało. Jest też chłopak z Brazylii, Anthony. Po kontuzji wraca Milan Storto, to też dobra wiadomość. Mam nadzieję, że Dionata, który dzisiaj nie zagrał, będzie gotowy na ligę, bo to tak naprawdę motor napędowy akcji ofensywnych i można mieć do niego pretensje, że tych bramek strzelił nie za dużo, ale to jednak 10 bramek. Mógł strzelić co najmniej drugie tyle i mam nadzieję, że w tej rundzie jego skuteczność się poprawi.

Anthony to docelowo zawodnik przygotowywany na jaką pozycję?
- Nie jest to skrzydłowy, bardziej „na dziesiątkę". Zobaczymy, bo jest z umiejętnościami, dzięki którym poradzi sobie na wielu pozycjach. Mimo wszystko jest jeszcze nie do końca przygotowany, pomalutku wchodzi na swój rytm. Przez ostatnie pół roku grał w lidze amatorskiej i tych treningów miał mało. Popracował solidnie, bo grał w tych sparingach dużo minut, chyba najwięcej ze wszystkich, więc teraz musimy zobaczyć się z drużyną, sprawdzić jakie mamy ubytki w naszej armii, a sobota i niedziela jest dla chłopaków, żeby jeszcze się wyczyścić przed meczami ligowymi.

Przed sezonem: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – wbrew pozorom są powody, żeby liczyć punkty

Podlasie mało gościnne, Orlęta mało wyrozumiałe

W ostatnim tygodniu przed startem rundy wiosennej Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski zatrudniły nowego asystenta trenera oraz skrzydłowego. Przydałby się jeszcze jeden środkowy obrońca, ale grać o punkty trzeba już za tydzień. Ostatni sparring z Podlasiem Biała Podlaska się nie odbył, mimo że piłkarze z Radzynia dotarli na stadion przy Piłsudskiego.

Fot.Fot. Mateusz Połynka

Czemu nie zagrali?

Piłkarze Orląt przyjechali na stadion w Białej, ale tam... nikt na nich nie czekał. Po kilku nerwowych telefonach wskazano im do przebierania się miejsce na korytarzu, bez dostępu do toalety czy prysznica.
- Przedstawiciel gospodarzy powiedział, że jak awansujemy do wyższej ligi to dostaniemy klucz do toalety. W tej sytuacji zostawiłem decyzję o rozegraniu meczu drużynie. Chłopaki postanowili, że wracamy. Całkowicie solidaryzuję się z ich decyzją - podkreśla trener radzynian Robert Chmura.
- Przecież po spotkaniu udostępnilibyśmy rywalom prysznice, by mogli się wykąpać i wrócić do domów. Nie wiem, gdzie pojawił się problem. Przecież nie udostępnimy szatni, w której są osobiste zawodników pierwszego zespołu. Można było spokojnie się dogadać, a nie obrażać - mówi Maciej Biegajło, asystent Macieja Oleksiuka

Prawą ręką i wsparciem trenera Roberta Chmury w nadchodzącej rundzie będzie Szymon Strojek. Nie jest to nowa twarz na Warszawskiej: był już klubowym masażystą, prowadził też drużyny młodzieżowe. W dorosłej piłce szlify zdobywał m.in. jako trener rezerw Orląt Łuków. Posiada licencję UEFA A, która uprawnia do samodzielnego prowadzenia drużyny nawet w II lidze albo bycia asystentem w Ekstraklasie. Co ciekawe: w Radzyniu taki patent posiada co najmniej pięciu szkoleniowców i to bardzo cieszy, ale znacznie trudniej o tylu piłkarzy na tym poziomie kompetencji...

Mają Wiewiórkę i nie zawahają się go użyć

W ostatnim tygodniu Orlęta podpisały kontrakt z 19-letnim Tomaszem Wiewiórką. Występuje on jako boczny pomocnik, ale szkoleniowcy liczą, że w razie potrzeby poradzi sobie także w roli wahadłowego. Pochodzi z Siedlec i w tamtejszej Pogoni stawiał pierwsze piłkarskie kroki. Dość długo przekonywał do siebie sztab w meczach kontrolnych i można założyć, że będzie zawodnikiem który swoje atuty częściej będzie mógł prezentować dopiero w dalszej części sezonu.

Pierwszym rywalem Orląt Spomlek będzie w sobotę o 15 na Warszawskiej drużyna Kłosu Chełm. Na razie jest to ligowy outsider, który do tej pory zdobył tylko cztery punkty. W pierwszej jesiennej kolejce uległ biało-zielonym 1:5. Każdy inny wynik niż pewna wygrana gospodarzy byłby sporą niespodzianką

Czy Dominik Rycaj da radę?

Dużym powodem do niepokoju jest kontuzja Dominika Rycaja. Nie ma jeszcze końcowej decyzji, czy uraz łąkotki wymaga natychmiastowej operacji czy też można zaryzykować grę i leczenie zachowawcze. Ostatecznie zapewne rozstrzygnie sam piłkarz. W innych warunkach nikt by pewnie nawet nie pomyślał o ryzykowaniu zdrowia zawodnika, jednak, wbrew pozorom, Orlęta wiosną wcale nie będą grały jedynie o czapkę gruszek albo mołojecką sławę, na co mogłoby wskazywać ósme miejsce wypracowane jesienią.

Trochę matematyki...

Policzmy. Liga zostanie zmniejszona z siedemnastu do szesnastu drużyn. Żeby zrobić wolne miejsce czterem beniaminkom muszą spaść kolejne cztery ekipy. Awansuje jedna. Należy liczyć się z tym, że z trzeciej ligi spadną (odpukać...) dwie lubelskie drużyny: Świdniczanka i Lewart. To sprawia, że do okręgówki poleci o dwie drużyny więcej. Ostatnio pojawił się kolejny wątek: problemy z licencją ma grająca w II lidze Wisła Puławy. Jeżeli zostanie karnie relegowana to nowy sezon zacznie właśnie w IV lidze lubelskiej! Sumując: przy odrobinie pecha z IV ligą może pożegnać się nie 5 a nawet 8 zespołów. Prawie pół ligi! W tym scenariuszu pierwsze bezpieczne miejsce to dziesiąte. A, z tego co słychać, rywale nie zasypiają gruszek w popiele i z niektórych obozów dochodzą głosy o poważnych wzmocnieniach. Podsumowując: przewaga nad strefą spadkową to tylko pięć punktów... Niby sporo, niby bezpiecznie, ale nie takie cuda futbol w niższych ligach widział.

Zbigniew Smółko & Mateusz Połynka

BIA

eprasa.pl 4648166e99

Na urodziny „Renka”. Jeden gol, drugi gol, trzeci leci...

Dwa mecze i sześć punktów. Sześć strzelonych goli. Wiosna zaczęła się pięknie dla Podlasia. Zespół zrobił prezent szkoleniowcowi, który w tym tygodniu skończy 27 lat.

Damian Lepiarz zaczął strzelanie w Kielcach. Na meczu był jego tata, babcia i dziadek

„Lepa” zaczął strzelanie

Zespół z Białej Podlaskiej po zwycięstwie 3:1 z Sandecją Nowy Sącz wybrał się na bój z Koroną II Kielce. Ekipa Artura Renkowskiego wygrała 3:0 po trafieniach: Damiana Lepiarza, Michała Opolskiego i Marcina Pigiela. Wynik starcia otworzył „Lepa”. 30-latek zdobył szóstego gola w sezonie po centrze Michała Opalskiego. Rosły napastnik wykorzystał swoje warunki fizyczne i głową skierował piłkę do siatki.

Opalski i „Ablo”

Jeszcze przed zmianą stron podwyższył o 10 lat młodszy Michał Oplalski, którzy skorzystał z błędu bramkarza. Zabrał piłkę i w sytuacji sam na sam nie dał mu szans. Dla niego było to czwarte trafienie w sezonie, a drugie w drugim meczu w tym roku. Kropkę nad „i” postawił Marcin Pigiel. „Ablo” dostał futbolówkę za linię obrony i dopełnił formalności, zdobywając czwartego gola w bieżących rozgrywkach.

Rzut rożny

- Od początku spotkania weszliśmy na wysokie obroty, żeby ustawić mecz na wysokim poziomie intensywności, tak jak lubimy grać. Już w początkowych minutach mogła paść bramka. Byliśmy konsekwentni i niewykorzystane sytuacje tylko napędzały nas do dalszej pracy. Bardzo cieszy otwarcie wyniku z rzutu rożnego, bo w poprzedniej rundzie mieliśmy spore problemy w tej fazie gry. Dużo pracowaliśmy nad stałymi fragmentami gry w okresie przygotowawczym i mam nadzieję, że będziemy widzieli tego efekty również w kolejnych spotkaniach - mówi Artur Renkowski.

Po kolejne bramki

Szkoleniowiec dodaje, że jego ekipa notorycznie zmuszała przeciwnika do błędów. - Po jednym z odbiorów pod bramką przeciwnika podwyższyliśmy wynik. Tak jak w meczu z Sandecją, przy prowadzeniu nie cofaliśmy się, tylko szliśmy po kolejne bramki, co pokazuje jak pewni siebie są na boisku, co jest najlepszą wiadomością. W dalszej części spotkania mądrze zarządzaliśmy spotkaniem i nie dopuściliśmy gospodarzy do żadnej dobrej sytuacji pod naszą bramką - dodaje.

Nie każdy gra

Renkowski doceniła postawę zawodników, którzy weszli na boisko w dalszej części spotkania. - Mamy praktycznie pełną kadrę do dyspozycji, co sprawia, że rywalizacja jest duża i nie każdy dostaje tyle minut, na ile zasługuje, ale drużyna jest w dobrym momencie i każdy musi poczekać na swoją szansę, a później ją wykorzystać - mówi.

Krótszy tydzień

Przed piłkarzami Podlasia krótszy tydzień, bo już w piątek zagrają następne spotkanie. - To będzie bardzo ciekawe starcie, w którym nie zabraknie w nim emocji. Jak zawsze liczymy na naszych kibiców z nadzieją, żeby nasz stadion ponownie się wypełnił na spotkanie derbowe - mówi Renkowski.

Prezent przed i po urodzinach

Opiekun bialczan przyznaje, że zespołu nie trzeba będzie dodatkowo mobilizować. - Nie kalkulujemy przed żadnym spotkaniem. Wiemy, że mamy lepszy zespół niż jesienią. Nie mieliśmy kontuzji w okresie przygotowawczym. Z Chełmianką chcemy kolejnego zwycięstwa. Wiadomo, że w takim starciu zawodnicy wyzwolą z siebie dodatkowe pokłady energii. Prezent przed i po urodzinach? Nie obraziłbym się - kończy.

Korona II Kielce - Podlasie Biała Podlaska
0:3 (0:2)

Bramki: Lepiarz 17`, Opalski 41`, Pigiel 49`.

ROZMOWA Z Damianem Lepiarzem, zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

Julii, Szymonie, Krystynie i Antoniemu

■ **Jakie to był spotkanie?**
- Zastaliśmy trudne boisko do grania w piłkę. Do tego męcząca podróż. Cieszy to, że mimo tego pokazaliśmy wysoką intensywność i dobre momenty z piłką. Świetnie również, że jedna bramka padła po stałym fragmencie, nad którym mocno pracowaliśmy w ostatnim tygodniu.

■ **Komu dedykujesz gola?**
- Żonie Julii oraz tacie Szymonowi, babci Krystynie oraz dziadkowi Antoniemu, którzy przyjechali i na żywo oglądali nasz mecz w Kielcach.

ZAWODNIK MA GŁOS

Marcin Pigiel,
Podlasie Biała Podlaska

Gol Agnieszce

- Byliśmy dobrze zorganizowani w obronie i skuteczni w ataku. Wykorzystaliśmy swoje sytuacje i cieszymy się z kolejnego zwycięstwa. Pierwszą bramkę w tym roku, a zarazem w Dniu Kobiet dedykuję mojej Agnieszce

Korona: Niedbała - Czepielik, Pi. Rogala, Kośmicki, Ciszek (79` Żądło), Błanik, Mianowski (68` Pa. Rogala), Kowalski, Kamiński, Chojecki, Bąk (68` Szymański).
Podlasie: Lipiec - Orzechowski, Podstolak, Avdieiev Pigiel (81` Kaczyński), Kamiński, Lipiński, Cichocki (60` Maluga), Opalski (68` Jakóbczyk), Lepiarz (68` Kosieradzki), Horzhui (60` Wojczuk).

mp

III LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI
Korona II - Podlasie 0:3
Bramki: Lepiarz 17`, Opalski 41`, Pogiel 49`.
KSZO - Lewart 2:1
Bramki: Pisarek 49`, Mazurek 86` (k) - Knap 81`.
Podhale - Wiślanie 4:0
Bramki: Marcinho 31`, 47`, Vaclavik 45`, 53`.
Unia - Avia 2:3
Bramki: Mosur 57`, Bociek 89` (k) - Paluchowski 5`, Małecki 27`, Dobrzyński 62`.
Chełmianka - Wisłoka 1:2
Bramki: Karbownik 52` - Czernysz 24`, Geniec 58` (k).
Sandecja - Wisła II 3:0
Bramki: Kołbon 34`, Pietraszkiewicz 49`, Górski 90`.
Świdniczanka - Czarni 1:0
Bramka: Tymosiak 85` (k).
Siarka - KS Wiązownica 5:0
Bramki: Jodłowski 11`, Prusiński 22`, D. Lisowski 28`, Francois 43` (k), Kumorek 51`.
Pogoń-Sokół - Star 1:3
Bramki: Rusjan 30` (k) - Jagiełło 17`, Kawecki 19`, Stanisławski 47`.

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	20	46	45:18
2.	Podhale Nowy Targ	20	44	44:26
3.	KSZO Ostrowiec Św.	20	40	33:24
4.	Siarka Tarnobrzeg	20	39	34:20
5.	Star Starachowice	20	36	42:25
6.	Wisłoka Dębica	20	35	44:26
7.	Podlasie Biała Podlaska	20	33	33:24
8.	Chełmianka Chełm	19	32	41:28
9.	Avia Świdnik	18	30	36:21
10.	Korona II Kielce	19	29	31:29
11.	Wiślanie Skawina	20	25	26:27
12.	Wisła II Kraków	20	21	40:37
13.	Pogoń-Sokół Lubaczów	20	21	29:42
14.	Czarni Połaniec	20	20	26:43
15.	KS Wiązownica	20	18	22:41
16.	Świdniczanka Świdnik	20	17	17:36
17.	Lewart Lubartów	20	11	17:46
18.	Unia Tarnów	20	3	14:61

NASTĘPNA KOLEJKA
(14.03., godz. 18:00): Podlasie - Chełmianka, Lewart - Świdniczanka, Podhale - Siarka, KS Wiązownica - KSZO, Czarni - Sandecja, Wisła II - Korona II, Wisłoka - Unia, Avia - Pogoń-Sokół, Star - Wiślanie.

mp

KLASA OKRĘGOWA

PROGRAM 16. KOLEJKI
(15.03., godz. 17:00)
Agrotex - Grom
(16.03., godz. 12:00)
Red Sielczyk - Podlasie II
Absolwent - Sokół
(16.03., godz. 15:00)
Victoria - Unia Ż.
Orlęta - Orlęta II
Kujawiak - Unia K.
Orzeł - ŁKS Łazy
Az-Bud - Lutnia

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlęta Łuków	15	40	52:13
2.	Lutnia Piszczac	15	36	43:17
3.	Az-Bud Komarówka Podl.	15	32	36:17
4.	Agrotex Milanów	15	29	39:27
5.	Victoria Parczew	15	27	41:28
6.	Unia Żabików	15	26	37:28
7.	Orzeł Czemierniki	15	25	31:28
8.	Podlasie II Biała Podlaska	15	24	57:24
9.	Orlęta II Radzyń Podlaski	15	22	29:28
10.	ŁKS Łazy	15	22	29:28
11.	Red Sielczyk	15	21	38:42
12.	Grom Kąkolewnica	15	12	30:48
13.	Absolwent Domaszewnica	15	10	25:58
14.	Sokół Adamów	15	8	16:55
15.	Unia Krzywda	15	7	13:46
16.	Kujawiak Stanin	15	6	22:59

mp

Ariel Borysiuk ma nowy klub!

„Sagę transferową kończymy najgłośniejszym nazwiskiem, które wzmocni środek pola w naszej drużynie” - czytamy na stronie klubu z Klasy Okręgowej w województwie mazowieckim. A

Ariel Borysiuk został zawodnikiem Orła Baniocha, z którym będzie walczył o punkty w warszawskiej Klasie Okręgowej

Ariel Borysiuk, były reprezentant Polski i mistrz kraju z Legią Warszawa, dołączył do Orła Baniocha. Klub z Klasy Okręgowej w województwie mazowieckim ogłosił transfer doświadczonego pomocnika, podkreślając jego ogromne piłkarskie doświadczenie i umiejętności, które mają wzmocnić środek pola drużyny.

Borysiuk, wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska, ma na swoim koncie bogatą karierę. Rozegrał 228 meczów w Ekstraklasie, zdobywając 10 bramek. W przeszłości odnosił sukcesy. Z Legią Warszawa sięgnął po mistrzostwo oraz czterokrotnie po Puchar Polski. Grał w: Kaiserslautern, Wołdzie Niżni Nowogród, Lechii Gdańsk, Queens Park Rangers, Wiśle Płock, Jagiellonii Białystok. Z Sheriffem Tiraspol zdobył mistrzostwo Mołdawii. Grał również na najwyższym poziomie w Chennaiyin (Indie) oraz KF Laci (Albania).

Ostatnim klubem 33-letniego pomocnika był Hutnik Warszawa, grający na piątym poziomie rozgrywkowym. Choć w październiku zeszłego roku Borysiuk sugerował zakończenie kariery, jego przygoda z futbolem trwa dalej.

W pierwszej reprezentacji Polski zagrał 12 razy. Debiutował 17 listopada 2010 roku. W wygranym 3:1 meczu towarzyskim z Wybrzeżem Kości Słoniowej w 84 minucie zmienił Roberta Lewandowskiego. Wówczas selekcjonerem był Franciszek Smuda.

- Dzisiaj zakończyło się coś, o czym myślałem od dawna... To dla mnie smutny dzień, bo zakończył się etap, który trwał przez ponad 16 lat. Piłka nożna, odkąd pamiętam, była całym moim światem i podporządkowałem jej wszystko, czasami nawet życie rodzinne, ale nie żałuję żadnej decyzji - napisał w październiku na Instagramie.

Jak się jednak okazuje, decyzja ta nie była ostateczna. Borysiuk wraca na boisko, by wspierać Orła Baniocha w walce o ligowe punkty. Jego doświadczenie i umiejętności mogą okazać się bezcenne dla drużyny, a sam zawodnik będzie miał szansę ponownie cieszyć się grą na zielonej murawie.

mp

A U T O P R O M O C J A

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

eprasa.pl 4648166e99

Tysiąc bramek „Stefana”. Wicelider na kolanach

Do Białej Podlaskiej przyjechała Gwardia Koszalin. Drugi zespół w tabeli Ligi Centralnej musiał uznać wyższość podopiecznych Marcina Stefańca.

999

Spotkanie na długo pozostanie w pamięci kibiców, którzy wybrali się do hali przy ul. Marusarza. Według obliczeń żywej legendy dziennikarstwa sportowego w Białej Podlaskiej 30-letni szkoleniowiec AZS-u AWF przed tym bojem miał na koncie 999 bramek, które rzucił w meczach ligowych oraz w Pucharze Polski.

Marcin Stefaniec przekroczył magiczną liczbę 100 goli w barwach AZS-u

Jubileusz z przymusu

W 13. minucie zaliczył tysięczne trafienie w biało-zielonych barwach. Później dołożył jeszcze trzy gole. - Nigdy nie patrzyłem na statystyki. Już dawno nie powinienem grać. Przecież miałem oficjalne pożegnanie, ale sytuacja zmusiła mnie do tego, by wobec kontuzji zawodników ponownie założyć buty - mówi 30-latek, który debiutował w barwach AZS-u w sezonie 2013/2014. W premierowym boju w II lidze zdobył cztery gole w starciu z Włókniarzem Konstantynów Łódzki. Tydzień później dorzucił „dychę” w meczu z Prusem Siedlce.

Obroną i kontrą

Szkoleniowiec podkreśla, że jego zespół wygrał z wiceliderem dobrą obroną oraz mega skuteczną grą w kontrze. - Nasze miejsce w tabeli nie jest mylne. Na to pracuje się cały sezon. W pierwszej rundzie nie graliśmy dobrze. Po przerwie jest lepiej. Udowodniliśmy, że możemy wygrać z każdym - dodaje.

Przerwa

Przed zespołem tygodniowa pauza na kadry reprezentacji Polski. Na zgrupowanie zespołu U-21 wyjeżdżają dwaj trenerzy. Stefaniec jest asystentem Bartosza Jureckiego, zaś w sztabie znalazł się również trener bramkarzy Marek Kubiszewski. Z bialskiej ekipy na kadrze pojawią się również: Mikołaj Rodak oraz Franciszek Wierzbicki, który w meczu z Gwardią był najskuteczniejszym zawodnikiem biało-zielonych. - Zespół będzie trenował pod okiem Sławka Bodasińskiego. W weekend chłopcy dostaną wolne, by mieli czas na odpoczynek i podleczenie kontuzji - kończy popularny „Stefan”.

AZS AWF Biała Podlaska – E. Link Gwardia Koszalin

35:29 (18:17)

AZS AWF: Kwiatkowski, Adamiuk – Antoniak 8, Wierzbicki 7, Rodak 4, Steafniec 4, Lewalski 3, Chepyha 2, Koc 2, Wójcik 2, Andrzejewski 1, Burzyński 1, Trela 1, Kandora, Reszczyński.
Gwardia: Zwierz, Matusiak – Laska 4, Laskowski 4, Fabianowicz 3, Maliarevych 3, Niewiadomski 3, Didyk 2, Korczak 2, Kowalkowski 2, Szcześniak 2, Biskup 1, Rybski, Stalka.
Upomnienie: Koc.
Kary: 10 min (Kandora x2, Burzyński, Koc, Wierzbicki) - 18 min. (Niewiadomski x2, Didyk x2, Kowalkowski x2, Laska, Szcześniak).
Sędziowali: Młyński (Zwoleń), Żak (Radom).
Widzów: 400.

mp

Konieczny z Pucharem Świata!

Znakomity występ Paweł Koniecznego podczas Pucharu Świata w Lido di Jesolo.

Zawodnik Klaudiusza Nazaruka z Fight Point Biała Podlaska reprezentował Polskę w formule low kick w kategorii seniorów do 71 kg.

- Na ringu stoczyłem dwie walki, ale najcięższa była ta, by ponownie zrobić limit kilogramowy na drugie ważenie, które miałem w dniu, w którym stanąłem do rywalizacji. Pierwsze starcie miałem z reprezentantem Kazachstanu, który jest w pierwszej dziesiątce światowym rankingu Wako. Walka przebiegła bardzo dobrze. Krótko mówiąc, od pierwszej do ostatniej sekundy była to prawdziwa szermierka na pięści i nogi, lecz żebym zaznaczył swoje zwycięstwo w ostatniej rundzie mocno atakowałem swojego przeciwnika - opowiada.

Mistrz świata - Paweł Konieczny

W walce finałowej zdecydowanie pokonał zawodnika z Bośni i Hercegowiny. - Wygrałem, kontrolując i bawiąc się przez całą walkę. Podsumowując, był to bardzo udany wyjazd. Wróciłem już do Białej Podlaskiej. Trochę odpocznę i lecę dalej - dodaje.

Konieczny w nagrodę otrzymał piękny złoty medal oraz rękawice bokserskie. A przede wszystkim tytuł najlepszego na świecie. Brawo!

mp

MTS z punktem w meczu ze Spałą. Pięciosetowy bój zakończony porażką

Siatkarze Międzyrzeckiego Towarzystwa Siatkarskiego mieli szansę zapewnić sobie utrzymanie w drugiej lidze w meczu z NLO SMS PZPS II Spała. Po trzech setach wydawało się, że cel zostanie osiągnięty, jednak goście odwrócili losy spotkania i doprowadzili do tie-breaka, którego wygrali.

Choć MTS zajmuje obecnie piąte miejsce w ligowej tabeli, walka o utrzymanie czeka ich do ostatniego meczu

Mimo porażki MTS utrzymuje piąte miejsce w tabeli, ale przed zespołem dwa trudne spotkania. W najbliższą sobotę zmierzy się z trzecim w tabeli Camperem Wyszków, a na zakończenie sezonu czeka go wyjazdowy mecz z MOS Wola Tramwaje Warszawskie. W hali przy ul. Leśnej zadebiutował baner nowego partnera – Województwa Lubelskiego. O nowym sponsorze pisaliśmy już wcześniej, ale warto wspomnieć o nowym elemencie hali, który podkreśla rosnącą rangę siatkarskich wydarzeń organizowanych przez MTS.

Sobotnie spotkanie rozpoczęło się zgodnie z planem gospodarzy, którzy od pierwszych piłek narzucili swój rytm. W połowie seta goście zaczęli odrabiać straty, jednak MTS utrzymał kontrolę i wygrał partię 25:17. W drugim secie to zespół ze Spały prezentował się lepiej, momentami wypracowując 3-4 punktowe prowadzenie. Międzyrzeczanie doprowadzili do piłki setowej, ale trzy ostatnie akcje padły łupem przyjezdnych, którzy wyrównali stan meczu.

Trzeci set przebiegł pod dyktando MTS-u. Wynik 25:17 sugeruje powtórkę z pierwszej partii, ale tym razem przewaga gospodarzy była jeszcze bardziej wyraźna – w pewnym momencie prowadzili 19:10. Wydawało się, że zmierzają po pewne trzy punkty, jednak siatkarze ze Spały nie zamierzali się poddawać. Wygrali czwartego seta 25:18 i doprowadzili do tie-breaka, w którym zdecydowanie dominowali. Ostatecznie MTS musiał uznać wyższość rywali, przegrywając decydującą partię 6:15.

rg

MTS Międzyrzec Podlaski – NLO SMS PZPS II Spała

2:3
(25:17, 24:26, 25:17, 18:25, 6:15)

MTS: Strycharz, Janczyk, Sobieszczak, Gołębiowski, Kępka, Orlicz, Bielecki (libero) oraz Rajchelt, Skałbania, Nowacki.
SMS: Przybyłkowicz, Chrzanowski, Ślusarz, Guzy, Głowa, Hływa, Kotela (libero) oraz Machnik.

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 18. KOLEJKI
AZS AWF - Gwardia 39:29
Jurand - Grunwals 32:28
Stal M. - Miedź 26:23
Pogoń - Anilana 32:24
Padwa - Olimpia 38:31
KPR Żukowo - Stal G. 43:39
Nielba - SMS ZPRP - przeł.

TABELA LIGI CENTRALNEJ

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Mielec	18	51	572:466
2.	Gwardia Koszalin	18	34	553:518
3.	Stal Gorzów	18	33	574:517
4.	Pogoń Szczecin	18	33	499:474
5.	Jurand Ciechanów	18	33	526:527
6.	Padwa Zamość	17	29	526:487
7.	Miedź Legnica	17	24	493:491
8	KPR Żukowo	18	23	55:587
9.	Grunwald Poznań	18	22	503:513
10.	Anilana Łódź	18	22	479:534
11.	AZS AWF Biała Podlaska	18	19	497:501
12.	SMS ZPRP Kielce	16	17	473:543
13.	Nielba Wągrowiec	16	15	422:460
14	Olimpia Piekary Śl.	18	14	490:544

NASTĘPNA KOLEJKA (22.03., godz. 19:00):
Miedź - AZS AWF, Gwardia - Grunwald, SMS ZPRP - Stal M., Anilana - Nielba, Olimpia - Pogoń, Stal G. - Padwa, KPR Żukowo - Jurand.

mp

II LIGA SIATKARZY

WYNIKI MECZÓW ROZEGRANYCH AWANSEM:
Sparta - Spała II 3:1 (25:19, 23:25, 25:13, 25:15)
MTS - Spała II 2:3 (25:19, 24:26, 25:17, 18:25, 6:15)

TABELA

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Sety
1.	Sparta Grodzisk Maz.	20	48	55:24
2.	NECKO Augustów	19	48	53:16
3.	Camper Wyszków	19	41	45:23
4.	SwK KARTPOL Kobyłka	19	31	41:34
5.	MTS Międzyrzec Podlaski	20	28	36:40
6.	SKK Belsk Duży	19	27	34:35
7.	AZS UWM Olsztyn	19	26	33:38
8.	MOS Wola Warszawa	19	26	34:35
9.	Enea KKS Kozienice	19	25	30:37
10.	NLO SMS PZPS Spała II	21	24	31:46
11.	Metro Family Warszawa	19	24	32:41
12.	Lechia II Tomaszów Maz.	19	0	2:57

20. KOLEJKA (15.03.2025 r.):
MTS Międzyrzec Podlaski - KS Camper Wyszków, NECKO Augustów - ProNutiva SKK Belsk Duży, Enea KKS Kozienice - MOS Wola Tramwaje Warszawskie, SwK KARTPOL Kobyłka - AZS UWM Olsztyn, KS Metro Family Warszawa - Lechia Tomaszów Mazowiecki II.

rg

BIA

eprasa.pl 4648166e99

W parku Potockich pobiegli ku czci Żołnierzy Wyklętych

Uczestnicy dziesiątej edycji biegu „Tropem Wilczym" w Międzyrzecu Podlaskim

W niedzielę, 2 marca w parku Potockich odbyła się kolejna edycja Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym". W dziesiątej odsłonie zmagań w Międzyrzecu Podlaskim udział wzięło ponad 120 osób.

Bieg odbył się w parku Potockich

Zaraz po biegu złożono kwiaty także pod pomnikiem Żołnierzy Armii Krajowej przy ul. Warszawskiej

Bieg „Tropem Wilczym" to ogólnopolska inicjatywa, która od lat przybliża pamięć o Żołnierzach Wyklętych. W Międzyrzecu Podlaskim impreza ta ma już dziesięcioletnią tradycję. Przez ostatnie lata bieg odbywał się na ulicach miasta. Tym razem jego start i meta były zlokalizowane przy Pałacu Potockich. Przybyły na bieg Janusz Skólimowski, jeden z pomysłodawców cyklu biegów „Tropem Wilczym" w Międzyrzecu, wspominał o znaczeniu takich wydarzeń dla zachowania pamięci historycznej.

- Bardzo istotne jest to, żeby pamięć była powiązana z jakimiś miejscami. Mamy w Międzyrzecu Podlaskim pierwszy, jedyny na terenie miasta mural, który jest poświęcony bohaterom, żołnierzom wyklętym, żołnierzom niezłomnym. Tamto miejsce ma swoją historię, ale ważne jest to, żeby o tym miejscu nie zapomnieć. Mamy piękny pomnik Armii Krajowej. To miejsce też powinno być nawet przy tej okazji wyeksponowane - mówił były wicestarosta bialski.

Według Janusza Skólimowskiego warto zastanowić się nad powrotem do biegu ulicznego, który pozwoliłby na większą widoczność wydarzenia.

> Według Janusza Skólimowskiego warto zastanowić się nad powrotem do biegu ulicznego, który pozwoliłby na większą widoczność wydarzenia

- Wcześniej organizowaliśmy bieg na terenie Zespołu Szkół Technicznych. Wiem, że jest tam może trochę uciążliwości, ale to jest nie tylko bieg pamięci, skierowany do samych uczestników, ale przede wszystkim może dla tych, którzy na to patrzą - dodał.

W tym roku park Potockich

Tegoroczna edycja odbyła się w parku Potockich głównie ze względu na kwestie organizacyjne i bezpieczeństwo. Podkreślał to Mariusz Matysiuk, radny powiatu bialskiego, zwracając uwagę na konieczność minimalizowania utrudnień.

- Powiat ze swojej strony dołożył wsparcie finansowe, bo sponsorowane przez nas są pakiety startowe. Miasto też się dołącza, poprzez organizację. Jak pamiętamy, wcześniej dla całych rodzin było przeprowadzane strzelanie w Zespole Szkół Technicznych. Teraz miejsce biegu zostało zmienione, a podyktowane było to głównie bezpieczeństwem.

Zaangażowanie wielu instytucji

Na uczestników, tuż przed startem, czekały pakiety startowe, w których znalazły się m.in. pamiątkowe koszulki, plakaty czy plecakoworki. Po ukończeniu biegu, na wszystkich czekała grochówka, ale również pamiątkowy medal. Mariusz Matysiuk podziękował wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację wydarzenia.

- Dziękuję OSP, która zawsze nas wspiera. Są z nami co roku, wszystkiego pilnują. Każdy angażuje się w ten bieg, na ile potrafi. Z tego miejsca chciałem podziękować wszystkim - panu burmistrzowi Pawłowi Łysańczukowi, starostwu, panu staroście Mariuszowi Filipiukowi, panu wicestaroście Arturowi Grzybowi, całej radzie, która też nigdy nie była przeciwko temu biegowi. Wszyscy razem ten bieg honorujemy, uczestniczymy w nim i wspieramy - zakończył.

Bieg „Tropem Wilczym" od lat cieszy się popularnością w Międzyrzecu Podlaskim. Tegoroczna edycja przyciągnęła ponad 120 uczestników, a organizatorzy zapowiadają kontynuację tego wydarzenia w przyszłości.

rg

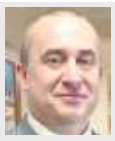

Mariusz Matysiuk, radny Powiatu Bialskiego

Bieg „ponad podziałami"

- Jest mi bardzo miło kolejny raz uczestniczyć w ubiegu ku czci pamięci żołnierzy wyklętych. Musimy pamiętać o tym, że bieg powstał dzięki inicjatywie poprzednich władz powiatu bialskiego, pana Janusza Skólimowskiego oraz dzięki wsparciu senatora Grzegorza Biereckiego. Wspólnie, wraz z całym powiatem. Tutaj nie było podziału. Wszyscy przychylili się do tego, że ten bieg jest potrzebny, że trzeba pamiętać o żołnierzach wyklętych. I to jest bieg, można powiedzieć, ponad podziałami. Bardzo się cieszę, że razem ten bieg kontynuujemy, wszyscy w nim uczestniczymy, każdy na ile potrafi.

Fot. Marek Pietrzela

Janusz Skólimowski, były wicestarosta bialski

Bieg, który „rośnie" razem z uczestnikami

- Bardzo się cieszę, że ta inicjatywa ma swój ciąg dalszy, bo to bardzo istotne, żeby nie było to jednorazowym zrywem, tylko żeby to miało swoją ciągłość. Jest to bardzo istotne, że dziesiąty, kolejny bieg, z przerwą oczywiście na pandemię, ma swoją historię. Jeszcze raz z tego miejsca chcę podziękować samorządowi i władzom powiatu bialskiego, którego byłem kiedyś przedstawicielem, że wspólnie potrafiliśmy tę ideę przenieść na nasz teren, bo to był jeden z pierwszych biegów żołnierzy wyklętych na terenie powiatu bialskiego. Pięknie jest, że ja, jak to już padło, „ojciec" tego wydarzenia, widzę, jak ten bieg rośnie razem z uczestnikami. Byli uczestnicy, którzy byli w szkole podstawowej, a teraz już są studentami, już są ludźmi dorosłymi. I to jest bardzo ważne, że ci ludzie w tej idei trwają.

Paweł Łysańczuk, burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego

Kolejne biegi przed nami

- Mam bardzo dobre wrażenia z tego biegu. Dopisała nam pogoda, o co martwiliśmy się najbardziej. Przede wszystkim dopisali mieszkańcy miasta i goście, którzy przybyli specjalnie na ten bieg. Cieszy mnie bardzo duża liczba dzieci, które wzięły udział w tym biegu, bo tak naprawdę dla najmłodszych ten bieg jest organizowany, żeby pamięć w narodzie nie ginęła. Myślę, że lokalizacja jest bardzo dobra. Przede wszystkim to miejsce, które jest przesiąknięte historią, także historią Międzyrzeca, tą bezpośrednią z naszym miastem związaną. Myślę, że mamy wygodne ścieżki w parku, jest także to łatwiej zrobić logistycznie. Myślę, że to fajne miejsce. Mamy tu duży parking, możemy sobie postać, porozmawiać, nikomu nie przeszkadzamy, więc wydaje mi się, że to dobry pomysł. Trzeba zaznaczyć, że w tym roku jeszcze kilka biegów przed nami. Całkiem możliwe, że będziemy organizować bieg papieski, będzie bieg niepodległości, więc w terenie spotkamy się jeszcze na pewno.

BIA

eprasa.pl 4648166e99

Pół wieku razem – pary z miasta i gminy Międzyrzec Podlaski świętowały Złote Gody

Medale wręczał wójt gminy Międzyrzec Krzysztof Adamowicz oraz burmistrz Międzyrzeca Paweł Łysańczuk

Złote Gody w tym roku obchodzi 61 par

27 lutego w restauracji Zacisze w Międzyrzecu Podlaskim odbyło się uroczyste spotkanie par małżeńskich z terenu miasta i gminy Międzyrzec Podlaski, które świętowały jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. W tym roku Złote Gody obchodzi 61 par.

Jubilatów powitali wspólnie burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego Paweł Łysańczuk oraz wójt gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztof Adamowicz. Włodarze złożyli gratulacje i wręczyli Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, które zostały nadane przez prezydenta RP Andrzeja Dudę. Uczestnicy wydarzenia otrzymali również pamiątkowe dyplomy.

Spotkanie było okazją do rozmów i wspólnego świętowania w uroczystej atmosferze. W programie uroczystości znalazł się także występ uczniów Szkoły Muzycznej I stopnia im. Karola Kurpińskiego w Międzyrzecu Podlaskim, którzy zaprezentowali się pod kierunkiem Ewy Łańcut-Nestoruk i Jacka Nestoruka. Wybrzmiał także Marsz Mendelssohna.

Nie wszystkie pary mogły wziąć udział w wydarzeniu ze względów zdrowotnych. Burmistrz i wójt zapewnili jednak, że odwiedzą nieobecnych jubilatów osobiście, by przekazać im gratulacje i upominki.

rg

Krzysztof Adamowicz,
wójt Gminy Międzyrzec Podlaski

Życzę radości, zdrowia, ale też sił

– Cieszę się przeogromnie, że dotrwaliście tak długo w zdrowiu, ale przede wszystkim w życiu spokojnym i rodzinnym. Życzę radości, zdrowia, ale też sił, aby nadal trwać na posterunku, który brzmi: życie rodzinne. Życzę wiele satysfakcji, radości i uśmiechu od najbliższych. W gminie Międzyrzec Podlaski jubileusz obchodzi 19 par, więc jest to całkiem spora grupa. Dziś mieliśmy okazję wręczyć osiem medali, bo zdrowie pozwoliło do nas dotrzeć ośmiu parom. Do innych par dotrę osobiście wraz z moimi pracownikami, aby im pogratulować i pożyczyć wszystkiego dobrego na tej nowej, kolejnej pięćdziesiątce wspólnego życia.

Paweł Łysańczuk,
burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego

Takich miłości i małżeństw, pewnie teraz ze świecą szukać

– Państwo jesteście najdoskonalszym przykładem tego, że problemy da się przetrwać. Mimo problemów, które na pewno się pojawiały, jesteście tutaj razem. Serdecznie państwu tego gratuluję i myślę, że jesteście przykładem dla ludzi młodych - takich miłości i małżeństw, jakimi jesteście, pewnie teraz ze świecą szukać. Pokazujecie młodszym pokoleniom, że można, że warto i że trzeba, mimo tego, że nie zawsze wiatr wieje nam w żagle, ale czasem w twarz. Oprócz tego, że spędziliście wspólnie 50 lat, budowaliście swoje rodziny, domy, budowaliście także naszą społeczność i miejscowości, miasta i gminy. Za to także serdecznie dziękuję.

Małżonkowie z miasta Międzyrzec Podlaski:

1. Franciszek i Bogusława Arażny
2. Tadeusz i Barbara Borysiukowie
3. Ryszard i Krystyna Brodawkowie
4. Leszek i Grażyna Budrewiczowie
5. Dariusz i Danuta Celińscy
6. Marian i Elżbieta Chwedorukowie
7. Andrzej i Barbara Drygielowie
8. Tadeusz i Urszula Gontarzowie
9. Zenon i Zofia Kapczukowie
10. Stanisław i Grażyna Kopciowie
11. Henryk i Regina Kubikowie
12. Józef i Danuta Lewczukowie
13. Marek i Grażyna Łysańczukowie
14. Marian i Elżbieta Majczynowie
15. Mieczysław i Ewa Marciniukowie
16. Tadeusz i Wiesława Marczukowie
17. Kazimierz i Alicja Mikołajczakowie
18. Stanisław i Danuta Nowiccy
19. Eugeniusz i Wanda Oponowiczowie
20. Zdzisław i Ewa Paluszkiewiczowie
21. Marek Panek i Anna Lackorzyńska-Panek
22. Leszek i Hanna Patejowie
23. Jan i Teresa Piechnowie
24. Ireneusz i Renata Pietrosiukowie
25. Zbigniew i Danuta Pingwarscy
26. Franciszek i Eugenia Piwowarowie
27. Marian i Alina Płuciśowie
28. Janusz i Alina Popkowie
29. Henryk i Jadwiga Puszkarscy
30. Krzysztof i Halina Rogalowie
31. Stanisław i Danuta Rumińscy
32. Kazimierz i Marianna Rypińscy
33. Zdzisław i Halina Sidorczukowie
34. Józef i Julita Sierhejowie
35. Roman i Barbara Sierhejowie
36. Henryk i Bernardyna Sierociukowie
37. Czesław i Jadwiga Sójkowie
38. Adam i Danuta Stefaniukowie
39. Janusz i Marianna Tchórzniccy
40. Teodozjusz i Izabella Trojanowscy
41. Józef i Grażyna Woroniczowie
42. Krzysztof i Stanisława Wójciccy

Małżonkowie z gminy Międzyrzec Podlaski

1. Stanisław i Wiesława Chwedorukowie
2. Mieczysław i Stanisława Danilukowie
3. Franciszek i Wiesława Jałtuszykowie
4. Teofil i Teresa Kaczanowscy
5. Janusz i Marianna Kaługowie
6. Józef i Zofia Kędzierscy
7. Józef i Teresa Kokoszkiewiczowie
8. Zygmunt i Jadwiga Kozosowie
9. Tadeusz i Marianna Kulikowscy
10. Albin i Justyna Lampaszkowie
11. Stanisław i Danuta Maksymiukowie
12. Walenty i Alina Oleksiukowie
13. Stanisław i Barbara Paszkowie
14. Roman i Zofia Raczyńscy
15. Edward i Teresa Siedlanowscy
16. Ryszard i Barbara Siedlanowscy
17. Stanisław i Halina Siliwoniukowie
18. Mieczysław i Halina Szostkiewiczowie
19. Andrzej i Marianna Witosławscy

Sportowcy otrzymali stypendia od starosty

Wiemy już, komu zarząd Powiatu Bialskiego postanowił w tym roku przyznać stypendia za osiągnięcia sportowe. Poniżej przedstawiamy nazwiska wyróżnionych sportowców.

Stypendia będą wypłacane w stawkach miesięcznych przez okres pięciu miesięcy (kwoty łączne z pięciu miesięcy).

Fot.mp

Najliczniejszą grupę stypendystów stanowią ciężarowcy z GCK w Kobylanach. Najwyższe stypendium w powiecie otrzyma Oliver Jabkiewicz (pierwszy z lewej)

Poniżej nazwiska, kluby, które reprezentują wyróżnieni sportowcy oraz przyznane kwoty:

1. Jabkiewicz Oliver – podnoszenie ciężarów, GCK w Kobylanach – 4 000 zł
2. Ferens Mariusz – kolarstwo górskie i szosowe, KS „MOSiR HURAGAN" Międzyrzec Podlaski – 3 500 zł
3. Tuszyński Wiktor Aleksander – podnoszenie ciężarów, GCK w Kobylanach – 3 500 zł
4. Stempniewski Paweł Czesław – podnoszenie ciężarów, GCK w Kobylanach – 3 000 zł
5. Olichwierowicz Nikola – Taekwon-do, Akademia Taekwon-do „VIRTUS" w Łomazach – 3 000 zł
6. Semeniuk Adam – podnoszenie ciężarów, GCK w Kobylanach – 1 000 zł
7. Myć Hubert Jan – podnoszenie ciężarów, GCK w Kobylanach – 1 000 zł
8. Bojarska Aleksandra Maria – podnoszenie ciężarów, GCK w Kobylanach – 1 000 zł
9. Bogusz Łukasz – podnoszenie ciężarów, GCK w Kobylanach – 1 000 zł
10. Kędzierawski Filip – podnoszenie ciężarów, GCK w Kobylanach – 1 000 zł
11. Greczuk Dawid – podnoszenie ciężarów, GCK w Kobylanach – 1 000 zł
12. Hryciuk Mateusz – Taekwon-do, Uczniowski Klub Sportowy „Hwa-Rang" w Janowie Podlaskim – 1 000 zł
13. Rypina Jakub – Taekwon-do, Uczniowski Klub Sportowy „Hwa-Rang" w Janowie Podlaskim – 1 000 zł
14. Seluk Krystian Jacek – Taekwon-do, Uczniowski Klub Sportowy „Hwa-Rang" w Janowie Podlaskim – 1 000 zł
15. Gładuniuk Agata – Taekwon-do, Uczniowski Klub Sportowy „Hwa-Rang" w Janowie Podlaskim – 1 000 zł
16. Czuchan Patrycja – Taekwon-do, Uczniowski Klub Sportowy „Hwa-Rang" w Janowie Podlaskim – 1 000 zł
17. Majczyna Karol – Taekwon-do, Klub Sportowy TAEKWONDO w Międzyrzecu Podlaskim – 1 000 zł
18. Wasilewski Jakub – Taekwon-do, Klub Sportowy TAEKWONDO w Międzyrzecu Podlaskim – 1 000 zł
19. Majczyna Bartosz Taekwon-do, Klub Sportowy TAEKWONDO w Międzyrzecu Podlaskim – 1 000 zł
20. Pietruszka Michał – Taekwon-do, Klub Sportowy TAEKWONDO w Międzyrzecu Podlaskim – 1 000 zł
21. Myszka Daria – Taekwon-do Klub Sportowy TAEKWONDO w Międzyrzecu Podlaskim – 1 000 zł.

rg

BIA

eprasa.pl 4648166e99

OSP Rogoźnica z uroczystym wejściem do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego

Ochotnicza Straż Pożarna w Rogoźnicy oficjalnie dołączyła do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Uroczysta zbiórka, podczas której wręczono akt włączenia jednostki do KSRG, odbyła się 28 lutego.

Fot.OSP MDP Rogoźnica

Ochotnicza Straż Pożarna w Rogoźnicy jest trzecią jednostką w gminie Międzyrzec Podlaski, która dołączyła do KSRG

Decyzję o włączeniu OSP Rogoźnica do systemu z dniem 11 listopada 2024 r. odczytał komendant miejski PSP w Białej Podlaskiej st. bryg. Szymon Semeniuk. Dokument w imieniu komendanta głównego PSP przekazał zastępca lubelskiego komendanta wojewódzkiego PSP st. bryg. Marek Chwalczuk.

– Zawsze miejcie na uwadze, że ratujecie zdrowie, życie i mienie ludzkie – to dla strażaka najważniejsze – podkreślił Chwalczuk.

Prezes OSP w Rogoźnicy dh Mirosław Kusznieruk zaznaczył, że włączenie do KSRG to zaszczyt, ale i odpowiedzialność. Podziękował strażakom, samorządowcom i wszystkim, którzy wsparli jednostkę.

– Dzięki temu możemy jeszcze skuteczniej nieść pomoc potrzebującym – dodał. Podczas uroczystości strażacy wręczyli podziękowania osobom wspierającym jednostkę. Błogosławieństwa strażakom udzielił kapelan ks. Henryk Jakubowicz.

Fot.OSP MDP Rogoźnica

Do uroczystego wręczenia aktu doszło w piątek, 28 lutego

Gmina może się też pochwalić coraz większą grupą Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, które z roku na rok znaczą coraz więcej, nawet na arenie ogólnopolskiej.

Obecnie w gminie Międzyrzec Podlaski w KSRG działają trzy jednostki: OSP Krzewica, OSP Rzeczyca i OSP Rogoźnica. Wójt Krzysztof Adamowicz podkreślił, że dobrze wyszkoleni i wyposażeni strażacy są fundamentem bezpieczeństwa mieszkańców. Gmina może się też pochwalić coraz większą grupą Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, które z roku na rok znaczą coraz więcej, nawet na arenie ogólnopolskiej. Jedną z takich drużyn jest właśnie ta w Rogoźnicy.

Działalność jednostki w Rogoźnicy to więc nie tylko profesjonalne ratownictwo, ale także kształtowanie kolejnych pokoleń druhów. W miejscowej Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej działają już dzieci w wieku 4-5 lat, ucząc się pierwszej pomocy i zdobywając podstawową wiedzę ratowniczą. Ich sukcesy w zawodach sportowo-pożarniczych pokazują, że strażacka tradycja będzie kontynuowana.

rg

Czym jest KSRG?

Wdrożony przez Państwową Straż Pożarną, zaczął funkcjonować w Polsce od 1995 r. jako system, którego podstawowym celem jest ochrona życia, zdrowia, mienia lub środowiska poprzez walkę z pożarami i innymi klęskami żywiołowymi, ratownictwo techniczne, chemiczne i od 1997 r. również poprzez ratownictwo ekologiczne i medyczne.

Jego podstawowym założeniem było stworzenie jednolitego i spójnego układu, skupiającego powiązane ze sobą różne podmioty ratownicze, tak aby można było podjąć skutecznie każde działanie ratownicze. Stanowi integralną część bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, obejmującą w celu ratowania życia, zdrowia, mienia lub środowiska prognozowanie, rozpoznawanie i zwalczanie pożarów, klęsk żywiołowych lub innych miejscowych zagrożeń. Zakłada, że zasady realizacji podstawowych zadań ratowniczych są niezmienne i dostosowane do specyfiki wszelkiego rodzaju zdarzeń, również zdarzeń masowych lub klęsk żywiołowych, kiedy siły i środki ratownicze są niewystarczające, a organizacja działań ratowniczych wymaga modyfikacji priorytetów oraz dokonania uproszczeń w procedurach działania.

Krzysztof Adamowicz, wójt Gminy Międzyrzec Podlaski

Mnie i radzie zależy na rozwoju jednostek

- Wzorując się na MDP w Krzewicy, która powstała w 2012 r., zauważyliśmy, jak ważnym elementem jest szkolenie młodego pokolenia. Wówczas też w planach założyliśmy, że dla sprawnego reagowania na terenie gminy, dla wsparcia PSP, dla wspólnego zapewnienia bezpieczeństwa, niezbędne są jednostki dobrze wyposażone, dozbrojone i świetnie wyszkolone. Zrodziła się koncepcja, by na terenie gminy wprowadzić sukcesywnie kolejne jednostki to KSRG. Jesteście ważnym elementem życia na terenie gminy Międzyrzec Podlaski, który nie tylko zapewnia bezpieczeństwo, ale też inspiruje i wspomaga swoje społeczności lokalne w przeróżnych inicjatywach, bo właśnie taki strażak ochotnik powinien być w gminie. Z tego miejsca chcę zapewnić wszystkie jednostki, że mi i radzie zależy na ciągłym rozwoju. Urząd gminy na bieżące funkcjonowanie jednostek OSP wyda ponad pół miliona złotych, a zapewniam, że jeśli będzie taka potrzeba, to będziemy szukać środków inwestycyjnych, by doposażyć każdą jednostkę.

Tak mijały ferie w gminie Międzyrzec. GOK z ogromem atrakcji

Tegoroczne ferie zimowe w gminie Międzyrzec Podlaski były pełne atrakcji dla dzieci i młodzieży. Gminny Ośrodek Kultury przygotował bogaty program zajęć, które odbywały się w różnych miejscowościach gminy. Nie zabrakło także wycieczek do innych miejscowości.

Fot.GOK Międzyrzec Podlaski

Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty przyrodnicze pt. „Podwodny Świat"

Początek drugiego tygodnia ferii upłynął pod znakiem warsztatów Street Art dla młodzieży z Człowiekiem Artystą

W pierwszym dniu ferii, 24 lutego dzieci uczestniczyły w warsztatach „Karmelowa Pokusa", podczas których uczyły się tworzenia lizaków. Zajęcia zakończyły się wspólnym ogniskiem i zabawami na świeżym powietrzu. Starsza młodzież mogła wziąć udział w warsztatach artystycznych z Kamilem Tarkowskim, gdzie tworzono graffiti oraz kolaże.

BIA

We wtorek dla najmłodszych przygotowano wycieczkę do Łukowa, obejmującą zabawę w sali Figlo, seans filmowy oraz wizytę w McDonald`s. Starsze dzieci wzięły udział w warsztatach malarskich, podczas których każdy uczestnik mógł stworzyć własny obraz na płótnie.

Środa upłynęła pod znakiem edukacji i kulinarnej kreatywności. Warsztaty przyrodnicze „Podwodny świat" zorganizowane we współpracy z Motylarnią Lublin dostarczyły uczestnikom wielu ciekawostek o świecie wodnym. Nie zabrakło także zajęć kulinarnych, podczas których dzieci przygotowywały smakołyki pod okiem animatorek.

Czwartek był dniem słodkości. W Żabcach odbył się Gminny Dzień Pączka, w ramach którego dzieci mogły samodzielnie dekorować wypieki, obejrzeć spektakl „Stoliczku nakryj się" oraz wziąć udział w zabawach z animatorami. Więcej o wydarzeniu można przeczytać na naszej stronie internetowej.

Zakończenie ferii to już wycieczka do Białej Podlaskiej, podczas której dzieci mogły sprawdzić swoje umiejętności w Laser Fun oraz uczestniczyć w warsztatach z klockami LEGO. Więcej zdjęć dostępnych w mediach społecznościowych Gminnego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu Podlaskim oraz na naszej stronie internetowej.

rg

eprasa.pl 4648166e99

Bez śniegu też można bawić się świetnie! SensoFerie w Gminnym Centrum Kultury w Drelowie

Ferie zimowe z Gminnym Centrum Kultury w Drelowie dobiegły końca. Przez pięć dni dzieci miały okazję uczestniczyć w różnorodnych zajęciach, które łączyły elementy kreatywności, sensoryki i sztuki.

Nie zabrakło także zajęć muzycznych

Fot. GCK Drelów

Program Senso Ferii, które odbywały się od 24 do 28 lutego w godzinach 10 - 13, obejmował warsztaty garncarskie, linorytu, tworzenia mas sensorycznych, zajęcia muzyczne oraz kulinarne. Organizatorzy postawili na rozwój umiejętności manualnych, kreatywność oraz zabawę.

Dzieci mogły spróbować swoich sił przy kole garncarskim, gdzie powstawały naczynia z gliny. Podczas zajęć linorytu poznawały techniki żłobienia w linoleum i tworzenia własnych grafik. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również eksperymenty z masami sensorycznymi – uczestnicy tworzyli gniotki, slimy i kule do kąpieli. W trakcie warsztatów muzycznych dzieci zapoznały się z różnymi instrumentami, uczyły się kodowania melodii oraz podstaw rytmiki.

Nie zabrakło także smaku tradycji. Podczas zajęć kulinarnych uczestnicy piekli i dekorowali wypieki, co było okazją do nauki nowych umiejętności. Zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem, a frekwencja pokazała, że takie inicjatywy są potrzebne i chętnie wybierane przez mieszkańców gminy. Organizatorzy podkreślają, że planują kolejne wydarzenia o podobnym charakterze i mają nadzieję na równie duże zainteresowanie.

Gminne Centrum Kultury w Drelowie dziękuje wszystkim uczestnikom i już teraz zaprasza na kolejne spotkania.

rg

Dużym zainteresowaniem cieszyły się eksperymenty z masami sensorycznymi

Fot. GCK Drelów

Miasto zaprasza mieszkańców do wspólnego poloneza

Miasto Międzyrzec Podlaski rozpoczęło zapisy na tradycyjnego poloneza, który zostanie odtańczony w centrum miasta z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Polonez, będący jednym z najstarszych i najbardziej rozpoznawalnych tańców polskich, ma swoje korzenie w renesansowych dworach szlacheckich. Jego tradycja sięga także ludowego tańca chodzonego. W 2023 roku został on wpisany na Światową Listę Reprezentatywną Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości UNESCO.

W Międzyrzecu Podlaskim taniec ten otworzy oficjalne uroczystości przy pomniku Poległych za Ojczyznę. Organizatorzy zachęcają do udziału wszystkich mieszkańców – zarówno dorosłych, jak i młodzież oraz seniorów. Nie są wymagane umiejętności taneczne, a jedynie chęć wspólnego świętowania.

Pierwsza próba odbędzie się w kwietniu. Zapisy prowadzone są drogą mailową pod adresem: akcja@miedzyrzec.pl

rg

Międzyrzec Podlaski zainauguruje Rok Rodziny Eichlerów

Skwer Rodziny Eichlerów powstanie przy ul. Karola Ferdynanda Eichlera

18 marca w Międzyrzecu Podlaskim odbędzie się uroczysta sesja Rady Miasta oraz konferencja popularnonaukowa inaugurująca rok 2025 jako Rok Rodziny Eichlerów. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 11 w sali widowiskowej kina „Sława".

W ramach sesji radni podejmą uchwałę o nadaniu nowo powstającemu skwerowi nazwy Rodziny Eichlerów. Podczas spotkania głos zabierze m.in. Andrzej Kurenda, prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk, który przybliży rolę Międzyrzeca Podlaskiego jako miasta rodziny Eichlerów.

Konferencja popularnonaukowa i upamiętnienie Eichlerów

Po sesji, o godzinie 11.30, rozpocznie się konferencja popularnonaukowa, w której udział wezmą badacze i eksperci. W programie znalazły się m.in. wystąpienia prof. Andrzeja Grzywacza, emerytowanego profesora SGGW i mykologa, który opowie o dokonaniach mikologicznych Bogumira Eichlera i terenach jego badań. Z kolei Kamila Utrata i Marek Łuszczyk z Muzeum Warszawy przedstawią znaczenie roku Eichlerów w oparciu o archiwa Muzeum Farmacji w Warszawie.

Po krótkiej przerwie kawowej uczestnicy wysłuchają kolejnych prelekcji. Inż. Hubert Sobowicz z Nadleśnictwa Ostrowiec Świętokrzyski opowie o wykorzystaniu nowoczesnych technologii w amatorskich obserwacjach botanicznych w duchu działań Eichlera. Dr hab. Paweł Marciniuk i Adam Szulc z Uniwersytetu w Siedlcach przybliżą niezwykłe gatunki roślin odkryte przez Bogumira Eichlera. Z kolei dr Kasper Jakubowski, dyrektor merytoryczny Forest Maker, zaprezentuje inicjatywę „Mikrolas Miyawaki i skwer Eichlerów", która ma pełnić funkcję edukacyjną i przyrodniczą.

Uroczyste sadzenie dębów

Zwieńczeniem wydarzenia będzie spotkanie w Parku Potockich o godzinie 14, gdzie posadzone zostaną trzy dęby poświęcone pamięci Karola Ferdynanda, Bogumira i Witolda Eichlerów.

Inicjatywa obchodów Roku Rodziny Eichlerów ma na celu przypomnienie dorobku wybitnych postaci związanych z Międzyrzecem Podlaskim oraz podkreślenie ich wkładu w rozwój nauki i ochronę przyrody.

rg

Chorały dla templariuszy w Międzyrzecu Podlaskim

15 marca w kościele pw. św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim odbędzie się wydarzenie „Chorały dla templariuszy". Program obejmuje mszę żałobną, koncert chóru oraz monodram.

O godzinie 17 odprawiona zostanie msza w intencji Jakuba de Molay i zakonów rycerskich. Pół godziny później odbędzie się koncert chóru Marty Chachulskiej, który wykona chorał sefardyjski. Na zakończenie, o 18, zaplanowano inscenizację „Memento Finis" – monodram w wykonaniu Michała Wojciechowskiego.

Wydarzenie łączy muzykę sakralną z elementami teatralnymi, nawiązując do historii zakonu templariuszy. Organizatorzy, po raz kolejny, serdecznie zapraszają.

rg

MDZ

eprasa.pl 4648166e99

Sąd nad starostą opolskim odłożony w czasie

Radny Wróbel demaskuje kulisy przewrotu w powiecie

POWIAT OPOLSKI: To burmistrzowie z PiS przyszli do opozycji, żeby usunąć niewygodnego starostę? – Myślę, że ta propozycja jest efektem partyjnego sporu czy osobistych waśni – komentuje Dariusz Wróbel (Mała Ojczyzna).

Na piątkowej sesji pojawiło się kilkudziesięciu mieszkańców. Przyszli bronić starosty. Do jego odwołania jednak nie doszło. Zgodnie z obowiązującymi przepisami wniosek o odwołanie starosty powinien zostać podany pod głosowanie po 30 dniach od jego złożenia (złożony został 28 stycznia), na pierwszej najbliższej sesji. I choć punkt taki znalazł się w porządku piątkowych obrad, to przewodniczący Rady Powiatu tuż po otwarciu sesji zaproponował usunięcie go

Dariusz Piotrowski pozostaje dalej na stanowisku starosty opolskiego. Rozmowy i ustalenia radnych opozycji i frakcji tzw. burmistrzowskiej w PiS, którzy wspólnie próbują obalić obecnego starostę i stworzyć nową koalicję rządzącą w powiecie opolskim, póki co wzięły w łeb. Nie oznacza to jednak, że starosta, jak i dwóch pozostałych członków Zarządu Powiatu, mogą już spać spokojnie, bp nie zostaną odwołani. Teraz nie znają ani dnia, ani godziny...

Wyrzucili z obrad

W piątek miał odbyć się „sąd" nad starostą opolskim. Ale do wymierzenia kary Dariuszowi Piotrowskiemu nie doszło, na co liczyło wielu.

Na sesji, na której radni głosować mieli wniosek o jego odwołanie, pojawiło się około 70 mieszkańców – zwolenników włodarza powiatu, którzy przywitali go oklaskami i okrzykami.

Obrady rozpoczęły się bardzo burzliwie po tym, jak obecnych na sali w irytację wprowadził przewodniczący Rady.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami wniosek o odwołanie starosty powinien zostać podany pod głosowanie po 30 dniach od jego złożenia, na pierwszej najbliższej sesji. I, choć punkt taki znalazł się w porządku piątkowych obrad, to przewodniczący Rady tuż po otwarciu sesji zaproponował usunięcie go. Poparła to cała opozycja, czyli ósemka radnych reprezentujących Trzecią Drogę i Małą Ojczyznę oraz trójka radnych z PiS reprezentujących tzw. frakcję burmistrzowską, czyli radni Jan Wójcik, Dariusz Stachowicz i Dominik Molesta.

Ten ruch początkowo mieszkańcy przyjęli z euforią. Ale szybko zamieniła się ona w niezadowolenie. Mieszkańcy domagali się, aby przewodniczący Rady uzasadnił, dlaczego nie będzie głosowania nad wnioskiem. Dominik Molesta zasłaniał się opinią „własnej kancelarii" jaką posiada w tej kwestii. A na prośby mieszkańców pozostawał głuchy.

- Nie będzie żadnego uzasadnienia – uciął.

Z sali poleciały pod jego adresem okrzyki.

- Mamy prawo wiedzieć! Pan się zachowuje jak dziecko! Jakby nas nie było, to byłby ten punkt. Ale jesteśmy, to się boicie! Nie darujemy wam! Referendum i odwołanie Rady! – krzyczeli oburzeni mieszkańcy.

„Nie czas ku temu"

Pogłoski o tym, że do odwołania starosty Piotrowskiego nie dojdzie, pojawiły się na dwa dni przed sesją, po tym, jak w sprawie sytuacji politycznej w powiecie opolskim interweniowały lubelskie struktury PiS i główna centrala w Warszawie.

- Nic nie będzie. To nie czas ku temu – usłyszeliśmy od jednego z czołowych lubelskich polityków PiS.

W Polsce trwa kampania wyborcza. Sondaże popieranego przez PiS kandydata na prezydenta Karola Nawrockiego lecą w dół. Politycy PiS zdają sobie sprawę, że głosy wyborców w każdym powiecie są na wagę złota, a wewnętrzne rozgrywki mogą tylko zaszkodzić osiągnięciu dobrego wyniku.

- Stąd decyzja o wyciszeniu konfliktu w Opolu na czas kampanii – dopowiada inny polityk PiS.

Poszli do opozycji z propozycjami

Opozycję w Radzie Powiatu w Opolu Lubelskim tworzą wieloletni, doświadczeni samorządowcy. W tym gronie jest czterech byłych burmistrzów oraz jeden ex wójt. Oni od samego początku nie kryli, że chcą współrządzić powiatem. Gdy im nie wyszło, zgłosili wniosek o odwołanie starosty. Podpisało się pod nim ośmioro radnych z Trzeciej Drogi i Małej Ojczyzny.

Zarzucili Piotrowskiemu, że nie chce z opozycją współpracować.

- Chcieliśmy z panem starostą współpracować. Delegacja opozycji wielokrotnie rozmawiała z panem starostą. Obiecał nam. Składane były różne propozycje. A później okazało się, że dajcie mi jeszcze miesiąc, jeszcze dwa miesiące. I doszło do tego, że musieliśmy wycofać się z kilku komisji – wyjaśniała radna Lilla Stefanek (Mała Ojczyzna), skąd wziął się wniosek o odwołanie Piotrowskiego, który obiecać miał opozycji – jak dowiedzieliśmy się - stanowisko przewodniczącego Rady Powiatu.

Z opozycją dogadywać zaczęła się również druga frakcja PiS w Radzie Powiatu, tzw. burmistrzowska, w której za sznurki pociągają PiS-owscy burmistrzowie Opola Lubelskiego i Poniatowej. W piątek opozycja zdemaskowała kulisy planowanego przewrotu i odwołania starosty.

- W ostatnim czasie złożona została nam, opozycji, propozycja. Myślę, że jest ona efektem partyjnego sporu czy osobistych waśni – ocenia radny Dariusz Wróbel (Mała Ojczyzna).

Szczegółów publicznie nie zdradził. Ale mieszkańcom obecnym na sesji dał jasny sygnał, kto za złożoną propozycją stoi - wysyłając ich z protestem pod gabinety burmistrzów Opola Lubelskiego Sławomira Plisa (PiS) i Poniatowej - Pawła Karczmarczyka (PiS).

Jak udało nam się dowiedzieć, na stole położone miał zostać pakiet, czyli dwa najważniejsze stanowiska dla opozycji - starosty i przewodniczącego Rady Powiatu. Ale na nie opozycja musi jeszcze poczekać. Ile? Nie wiadomo.

Po tym, co się stało w piątek, głosowanie nad wnioskiem o odwołanie Piotrowskiego może odbyć się w zasadzie na każdej sesji. Piątkowe głosowanie pokazało, że jedenaście głosów do odwołania już jest.

Póki co bez odpowiedzi pozostało jeszcze pytanie zadane przez radnego Wróbla radnym z PiS: jak w najbliższej przyszłości wyobrażają sobie oni wzajemne funkcjonowanie oraz efektywność w funkcjonowaniu samorządu powiatu opolskiego w obliczu tak głębokiego, graniczącego ręcz z nienawiścią, podziału.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pokojowa, Jabłonna Majątek	1	4 666,00 zł	u
Magazynier/kierowca kat.B/Jakubowice Konińskie/ POL- BUD	1	6 100,00 zł	u
Kierownik budowy, Dys/POL-BUD	1	6 500,00 zł	u
Operator walca drogowego, Stoczek Kol./Wronka	1	33 zł/godz.	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Zagrody/MOTO EURO	1	8 000,00 zł	u
Sortowacz materiałów drzewnych, Ciecierzyn	1	4 666,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Dys/POL-BUD	1	6 100,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Murarz, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Asystent rodziny, Niedrzwica Duża		30,5 zł/godz.	z
Operator koparko – ładowarki, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Kierowca kat. C, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Monter ociepleń budynków, Ludwinów/SIPBUD	1	35 zł/godz.	u
Cieśla – dekarz, Jaroszewice/MAR -DACH		35 zł/godz.	z
Spawacz TIG/MAG, Prawiedniki Kol./Radpol	1	7 000,00 zł	u
Magazynier, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 300,00 zł	u
Brukarz, Matczyn	1	4 666,00 zł	u
Operator koparki, Matczyn/ARTEX	1	36 zł/godz.	u

u – umowa o pracę, z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc opiekuna w żłobku, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Lublin	1	5 000,00 zł	u
Ogrodnik, Lublin/RSM Motor	1	4 900,00 zł	u
Konserwator, Lublin/Miejski Zespół Żłobków	1	4 670,00 zł	u
Położna, Lublin/Miejski Zespół Żłobków	1	5 150,00 zł	u
Inspektor BHP, Lublin/Miejski Zespół Żłobków	0,25	1 300,00 zł	u
Wychowawca, Lublin	1	6 300,00 zł	u
Gospodarz rejonu, Lublin/RSM Motor	1	4 670,00 zł	u
Pracownik restauracji – kasjer, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Konserwator zieleni, Lublin/EKO GARDEN	1	4 666,00 zł	u
Elektryk/montażysta, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw eksploatacyjno – technicznych, Lublin/PSM Kolejarz	1	7 200,00 zł	u
Dekarz, Lublin	1	50 zł/godz.	u
Specjalista do spraw sprzedaży, Lublin/M-PRODUCTION	1	8 000,00 zł	u
Elektromonter instalacji elektrycznych, Lublin/ADIKON	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę, z – umowa zlecenie

Wyszedł ze sklepu i spanikował

Mundurowi mieli tak zwanego „policyjnego nosa".

We wtorek, 4 marca, w nocy policjanci ryckiej prewencji podczas służby patrolowej na terenie Ryk zauważyli młodego mężczyznę wychodzącego z jednego ze sklepów, który na ich widok zaczął się dziwnie i nerwowo zachowywać, tak jakby chciał coś ukryć pod ubraniem.

- Policjanci postanowili sprawdzić tę podejrzaną sytuację. Jak się okazało, mieli tak zwanego „policyjnego nosa", ponieważ 29-letni mieszkaniec powiatu ryckiego pod kurtką miał schowane dwie butelki alkoholu, na które nie miał dowodu zakupu - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Funkcjonariusze wrócili z mężczyzną do sklepu, z którego wyszedł i ustalili, że alkohol został tam skradziony przez 29-latka, co potwierdził sklepowy monitoring. Wartość skradzionego towaru to ponad 120 zł.

Butelki whisky wróciły do właściciela, a mieszkaniec powiatu ryckiego za kradzież sklepową został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 złotych.

US

WSP

eprasa.pl 4648166e99

Śmiertelny wypadek.
32-letni żołnierz wjechał w drzewo

Puławy: 32-latek kierujący Volkswagenem z nieustalonych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Jego życia nie udało się uratować.

Fot.KWP Lublin

Kierujący Volkswagenem mężczyzna z nieustalonych jak dotąd przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo

Do wypadku w Żyrzynie doszło w sobotę (8 marca).

- Ze wstępnych ustaleń policjantów puławskiej drogówki wynika, że kierujący Volkswagenem mężczyzna z nieustalonych jak dotąd przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Na miejsce skierowano służby ratunkowe. Interweniowali również strażacy. Pomimo reanimacji prowadzonej na miejscu przez ratowników medycznych życia kierującego pojazdem 32-latka nie udało się uratować - informuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie.

Na miejscu policjanci z puławskiej drogówki prowadzili oględziny pod nadzorem prokuratora. Przyczyny wypadku wyjaśni prowadzone śledztwo.

Tragicznie zmarły kierowca to żołnierz, który odbywał szkolenie w 41. Bazie Lotnictwa Szkolnego imienia mjr. pil. Eugeniusza Horbaczewskiego w Dęblinie.

- Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 8 marca w godzinach porannych doszło do wypadku samochodowego, w którym zginął żołnierz Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej odbywający szkolenie w 41. Bazie Lotnictwa Szkolnego – poinformowała 41. Baza Lotnictwa Szkolnego na Facebooku.

Dowódca bazy złożył także kondolencje żonie oraz najbliższym żołnierza.

Joanna Niećko

Jechał od rowu do rowu. Zatrzymał go inny kierowca

Fot.KPP Puławy

Kierowca Hyundaya jechał od rowu do rowu, omal nie skasował słupka przystankowego i nie zderzył się z dwoma samochodami jadącymi z naprzeciwka

I być może zapobiegł tragedii, bo 40-latek kierujący Hyundaiem miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie i jechał bez prawa jazdy.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (4 marca) w Skowieszynie w gm. Końskowola. Od strony Puław do centrum miejscowości jechał biały Hyundai. Ale kierowca nie trzymał toru jazdy, jechał całą szerokością drogi, omal nie uderzając w słup przystankowy i nie zderzając się z dwoma innymi samochodami, jadącym w przeciwnym kierunku. Jego poczynania nagrał inny kierowca, jadący za nim. - Powiadomił służby i zabrał kierującemu kluczyk, uniemożliwiając dalszą podróż - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Ale kierowca Hyundaia wcale nie miał zamiaru rozmawiać z policją. Zanim na miejsce dotarł policyjny patrol, mężczyzna schował się w lesie, chcąc w ten sposób uniknąć konsekwencji. Niestety nie udało się. Został zatrzymany. - Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że 40-latek z Puław nie powinien był w ogóle wsiadać za kierownicę gdyż nie ma uprawnień do kierowania. Badanie wykazało, że miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie! Trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu zostanie przesłuchany, usłyszy zarzuty - informuje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Wjechał Volkswagenem pod pociąg! Zapłaci za swój wybryk! – zapowiada PKP

POWIAT ŁUKOWSKI: W czwartek, 6 marca o godz. 13.30 w Szczygłach Górnych auto osobowe zderzyło się z pociągiem.

41-letni kierowca Volkswagena wjechał pod pociąg POLREGIO relacji Terespol - Chełm na przejeździe kolejowym w Szczygłach Górnych. Miał czerwone światło. Pociąg uderzył w przód jego samochodu.

Mężczyzna wjechał pod pociąg POLREGIO relacji Terespol - Chełm w miejscowości Szczygły na przejeździe kolejowo-drogowym na linii kolejowej Łuków Łapiguz - Okrzeja (fot. Czytelniczka)

Volkswagen uszkodzony podczas zderzenia z pociągiem (fot. PKP)

Miał szczęście

Na miejsce pojechały trzy zastępy zawodowych strażaków z Łukowa i jeden zastęp z OSP Świderki, a także policja. Na szczęście mężczyzna nie odniósł obrażeń i nie wymagał pomocy medycznej. Był trochę poobijany i przestraszony całym zdarzeniem. Kierowca volkswagena jechał sam, a w pociągu było około 40 pasażerów.

PKP: Poważne następstwa

Komunikat na temat wypadku zamieściły PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

- Czerwone światło okazało się jedynie niewartą uwzględnienia sugestią dla kierowcy osobówki, który dzisiaj około godz. 13.30, wjechał pod pociąg POLREGIO relacji Terespol - Chełm. Do tego absurdalnego zdarzenia doszło w miejscowości Szczygły na przejeździe kolejowo-drogowym na linii kolejowej Łuków Łapiguz - Okrzeja. Na szczęście tym razem nikt nie ucierpiał, ale następstwa są poważne: wstrzymanie ruchu pociągów, wprowadzenie zastępczej komunikacji, uszkodzony tabor, zaangażowanie służb. To również stres i trauma osób uczestniczących w wypadku oraz potencjalne konsekwencje prawne – czytamy w komunikacie PKP.

- Brak odpowiedzialności na przejeździe kolejowo-drogowym nie zwalnia kierowcy z odpowiedzialności finansowej za wyrządzone straty. Sprawca wypadku zapłaci za swój wybryk – dowiadujemy się.

Policja także wystawiła mężczyźnie mandat.

Wielkie straty

- Ubolewamy tylko, że w takich sytuacjach nie zawsze sprawiedliwości staje się zadość. Mówiąc wprost, aktualne składki OC nie odzwierciedlają rzeczywistych kosztów spowodowanych błędami kierowców. A szkody w wyniku zdarzeń na przejazdach są ogromne. Stratni jesteśmy my jako zarządca infrastruktury, przewoźnicy na swoim taborze, NFZ (czyli wszyscy podatnicy) na pracy służb ratunkowych, pasażerowie pociągów na zakupionych biletach i utraconym cennym czasie – informuje PKP.

Kolejarze apelują do kierowców, zwłaszcza do kierowców zawodowych, o zachowanie szczególnej ostrożności na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych.

- Pamiętajmy, że najtragiczniejszym skutkiem lekceważenia zasad bezpieczeństwa może być utrata zdrowia lub nawet życia. Nie zapominajmy jednak o pozostałych kosztach. Przepisy są po to, by ich przestrzegać! – podsumowują.

mo

WSP

eprasa.pl 4648166e99

Kobiety ostrzegają przed podejrzanie zachowującym się mężczyzną. Było zgłoszenie na policję

- Chciałabym opisać sytuację, która mnie dzisiaj spotkała i przestrzec tym samym inne osoby. 28 lutego o godzinie 21 przy Rossmannie w centrum miasta dostrzegłam mężczyznę. Na mój widok zaczął ocierać rękoma o miejsce intymne i się za mną oglądać. Postura raczej szczupła, średni wzrost. Ok. 40-50 lat. Ubrany był w niebieskie dresy, czapkę i kurtkę zimową. Więcej szczegółów nie pamiętam. Skręcił w stronę Lewiatana – opisuje internautka w mediach społecznościowych na fejsbuku Spotted: Łuków.

- Ta sama sytuacja wczoraj wieczorem niedaleko poczty... Dziewczynki schowały się do bloku i zadzwoniły na policję. Ten typ cały czas na PKS się kręci i zachowuje się tak samo na widok kobiet. Dlaczego nie zgłaszacie takich sytuacji policji? Takie sytuacje eskalują. Każdy zboczeniec zaczyna tak, a kończy się gwałtem, a często nawet może zabić ofiarę! Na pewno nasi mundurowi nie byliby obojętni – apeluje internautka.

Na deptaku

Kolejny sygnał wpłynął do naszej redakcji po tym, kiedy Czytelniczka przeczytała informacje na Spotted: Łuków. Mężczyzna, który zwrócił uwagę tej kobiety, był ubrany w dres, zgodnie z opisem na Spotted.

- Zwrócił moją uwagę dlatego, że bardzo znacząco przechadzał się po deptaku koło Rossmanna. Tak wolno szedł, przechadzał się. Nie szedł tak normalnie, tylko tak się sunął, rozglądał się i ręką wszystkiego dotykał - to ławki, to drzewka - opowiada.

Kobieta zauważyła go po raz drugi, gdy wracała z zakupów.

- Zaszłam do Natury na zakupy. Trochę w sklepie byłam, zakupy zrobiłam, wychodzę z Natury, a on nadal tam jest. Nadal się przechadza, tylko w drugą stronę. Pomyślałam, że naćpany jakiś. Nie zwróciłby mojej uwagi obcy człowiek na ulicy, gdyby nie było coś dziwnego. Ja na pamięć znam tutaj ludzi. I młodych, i starych, i ćpających, i pijących, i zwyczajnych. A tu się pojawiła nowa twarz, nowa postać, której nigdy na oczy nie widziałam – relacjonuje kobieta.

- Lepiej sobie takie informacje przekazywać i reagować, niż dopiero, jak coś się stanie – dodała.

Było zgłoszenie

Skontaktowaliśmy się z policją w Łukowie, aby ustalić, czy były jakieś zgłoszenia o opisywanym przez kobiety podejrzanym mężczyźnie.

- 28 lutego około godziny 21.30 było zgłoszenie od dwóch dziewczyn. Spotkały mężczyznę w pobliżu Urzędu Miasta. Zgłosiły, że dotykał się w miejsca intymne i to było skierowane w ich stronę, robił to na ich widok. W momencie, kiedy policjanci przyjechali w to miejsce, mężczyzny już nie było w pobliżu. Policjanci patrolowali przyległy teren i pobliską okolicę. Nie spotkali tego mężczyzny. Pełniąc służbę nocną, także go nie spotkali – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Zgłaszajcie od razu!

- Jeżeli dochodzi do podobnych sytuacji, kiedy osoby czują się w jakiś sposób zagrożone, zakłopotane, należy to zgłosić pod numer 112. Operator przekaże to do dyżurnego, dyżurny skieruje w to miejsce policjantów. Każda zgłoszona interwencja zostanie przez nas podjęta. Apelujemy, aby zaalarmować policję od razu. My reagujemy na każdy sygnał – zapewnia Józwik.

mo

Początkowo parę aresztowano, ale podejrzani wyszli z aresztu za poręczeniem

Dostali miliony na maszyny drukarskie. Śledczy: Kasę wzięli, ale sprzętu nie kupili, a faktury podrobili

Koniec wielowątkowego śledztwa w sprawie małżeństwa z powiatu ryckiego. Para została oskarżona m.in. o wyłudzenie milionów złotych na szkodę województwa lubelskiego, podrabianie dokumentów czy inne oszustwa. 51-latce i 55-latkowi grozi teraz dziesięć lat pozbawienia wolności.

Fot. Policja/Archiwum

Podejrzani - 51-latka i 55-latek (na zdj.) - nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów i złożyli wyjaśnienia sprzeczne ze zgromadzonym w tej sprawie materiałem dowodowym

Fot. Policja/Archiwum

Parze - 51-latce (na zdj.) i 55-latkowi - zarzucono m.in. podrobienie i posłużenie się podrobionymi dokumentami, przywłaszczenie blisko pół miliona złotych oraz oszustwa dokonane w związku ze sprzedażą nieruchomości na kwotę ponad 200 tys. zł

2,5 mln zł
- tyle pieniędzy z dofinansowania otrzymała para na zakup maszyn drukarskich

Po 20 tys. zł
- poręczenie majątkowe w takiej wysokości wpłacili podejrzani, by wyjść z aresztu

Sprawa dotyczy małżeństwa z powiatu ryckiego - 51-latki i 55-latka, które w lipcu ub.r. zatrzymali ryccy kryminalni. Śledczy podejrzewali parę o dokonanie wielu przestępstw, m.in. oszustw, fałszowania dokumentacji oraz posługiwania się nią. Sprawą zajmowała się Prokuratura Rejonowa w Lubartowie.

Wyspecjalizowane maszyny drukarskie

Trwające wiele miesięcy śledztwo, jak przyznają prokuratorzy, było wielowątkowe. Skończyło się skierowaniem aktu oskarżenia do Sądu Okręgowego w Lublinie.

- W ramach głównego z wątków podejrzanym zarzucono popełnienie wspólnie i w porozumieniu przestępstw polegających na doprowadzeniu województwa lubelskiego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, poprzez wprowadzenie pracowników Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości w błąd, co do zamiaru realizacji projektów i spełnienia kryteriów uprawniających do otrzymania dofinansowania, poprzez przedłożenie szeregu dokumentów podrobionych, przerobionych i poświadczających nieprawdę oraz nierzetelnych oświadczeń, co do okoliczności, mających istotne znaczenie dla uzyskania dofinansowania - wyjaśnia prokurator Krzysztof Sokół, p.o. prokuratora rejonowego w Lubartowie. Zarzuty dotyczyły trzech projektów, w ramach których podejrzani otrzymali łącznie blisko 2,5 mln zł dofinansowania. Dofinansowanie zostało udzielone na zakup wyspecjalizowanych maszyn drukarskich.

- Jak wynika z ustaleń śledztwa, do nabycia tychże przedmiotów faktycznie nie doszło, zaś dokumenty potwierdzające ich zakup zostały podrobione - wskazuje prokurator Krzysztof Sokół.

Podrobienie, przywłaszczenie, oszustwa

To nie wszystko. Podejrzanym zarzucono także podrobienie i posłużenie się podrobionymi dokumentami, przywłaszczenie mienia znacznej wartości (blisko pół miliona złotych) oraz oszustwa dokonane w związku ze sprzedażą nieruchomości na kwotę ponad 200 tys. zł.

- Podejrzani nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów i złożyli wyjaśnienia sprzeczne ze zgromadzonym w tej sprawie materiałem dowodowym - zastrzega prokurator.

Wyszli z aresztu. Wystarczyło 20 tysięcy

Początkowo parę aresztowano - w lipcu ub.r., na wniosek prokuratury, wobec 51-latki i 55-latka Sąd Rejonowy w Lubartowie zastosował areszt na okres trzech miesięcy. Tymczasem niedługo później Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił środki zapobiegawcze wobec podejrzanych, zastosował wobec nich areszt warunkowy, czyli możliwość opuszczenia aresztu po wpłaceniu określonej kwoty poręczenia majątkowego - po 20 tys. zł od osoby. Te osoby takie poręczenia wpłaciły i wyszły z aresztu.

Dlatego teraz będą odpowiadać przed sądem z wolnej stopy. Oskarżonym grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

prokurator Krzysztof Sokół
Prokuratura Rejonowa w Lubartowie
Do nabycia maszyn faktycznie nie doszło, zaś dokumenty potwierdzające ich zakup zostały podrobione

WSP

eprasa.pl 4648166e99

Olbrzymi pożar niedaleko Bugu. Użyto drony

Ogień strawił majątek szacowany na 2,2 mln zł

Powiat bialski: Prawie 10 godzin w nocy ze środy na czwartek niemal 100 strażaków gasiło pożar w dużej hali magazynowej w Mokranach Starych (gm. Zalesie). Konieczna była 3-godzinna poprawka. Ogień pochłonął cenny sprzęt rolniczy, duże ilości zboża oraz nawozów.

Fot.KM PSP Biała Podlaska

Dron w akcji - zdjęcie pożaru z lotu ptaka w Mokranach Starych

Zgłoszenie pożaru wpłynęło na stanowisko kierowania komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej w środę o godz.19:10. Na miejscu dowodzący akcją mł. bryg. Artur Król, dowódca JRG Małaszewicze ustalił, że cała hala o wymiarach 20 m x 50 m x 10 m była już objęta pożarem. Był to murowany magazyn kryty blachą.

Oficer prasowy komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej mł. kapitan Marek Waszczuk powiedział nam, że przy tak dużym pożarze użyta została grupa operatorów dronów z JRG Biała Podlaska.

– Dron z kamerą termowizyjną pomagał w koordynacji działań. Do gaszenia przybyło 21 zastępów PSP i OSP z samochodami ciężkimi i średnimi ratowniczo-gaśniczymi oraz blisko 100 strażaków. Zbudowano magistralę wodną, pobierając wodę z odległego o 350 m pobliskiego stawu. Podano prądy wodne gaśnicze w natarciu oraz w obronie niedalekich pozostałych budynków gospodarczych – relacjonuje oficer prasowy.

Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej poinformowała, że na miejsce pożaru w Mokranach Starych trafiły też: drabina mechaniczna, podnośnik hydrauliczny, kontener sprzętu ochrony dróg oddechowych z JRG Międzyrzec Podlaski oraz samochody lekkie rozpoznawczo- ratownicze.

Mł. kapitan Marek Waszczuk podkreślił, iż pożar był trudny do ugaszenia.

Działania gaśnicze trwały aż do godz. 5 rano w czwartek.

– Po godz. 8 otrzymaliśmy sygnał, że pojawiły się niewielkie zarzewia ognia pomiędzy blachą i pozostałą częścią dachu, którego część już wcześniej się zawaliła. Konstrukcja została mocno nadszarpnięta. Pożar dogaszały dwa zastępy JRG z Małaszewicz, z którymi pojechał też st. bryg. Szymon Semeniuk, bialski komendant miejski PSP. Po godz. 11 zakończono działania strażackie – podkreśla mł. kapitan.

Szacunkowe straty wstępnie określono je na ok. 2,2 mln zł. Policja ustala przyczyny pożaru.

Podczas zmasowanych i trudnych działań gaśniczych urazu stawu skokowego doznał strażak ochotnik, którego przewieziono na szpitalny oddział ratunkowy, gdzie udzielono mu pomocy.

Marek Pietrzela

Podczas zmasowanych i trudnych działań gaśniczych urazu stawu skokowego doznał strażak ochotnik, którego przewieziono na szpitalny oddział ratunkowy, gdzie udzielono mu pomocy

Fot.Marek Pietrzela

Mł. kapitan Marek Waszczuk,
oficer prasowy komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej

Drony są kolejną „parą oczu"

Nasza grupa dronowa dysponuje specjalnymi bezzałogowymi statkami powietrznymi, które są nieco cięższe, dzięki temu przystosowane do latania nad pożarem, gdzie jest ciepłe powietrze zmieniające lot lekkich konstrukcji. Nasze drony są wyposażone w kamerę termowizyjną, a obsługująca je grupa została przeszkolona, ma uprawnienia. Kosztujące ponad 30 tys. zł drony są kolejną „parą oczu" szczególnie pomagającą dowodzonemu większą akcją.

Policjanci z Wielkopolski i Łukowa wspólnie zatrzymali seryjnych złodziei! U nas okradli sklep w Staninie

Szajka okradała zaplecza stacji paliw oraz sklepy spożywcze. Szacunkowa wartość strat wyniosła łącznie co najmniej 150 tys.zł!

Złodzieje, którzy okradli sklep w Staninie, już siedzą w areszcie (fot. KPP w Turku)

Współpraca funkcjonariuszy z Wydziałów Kryminalnych KPP w Turku, KWP w Poznaniu, a także Komendy Policji w Łukowie zakończyła się sukcesem.

19 lutego na terenie Puław i Radomia policjanci zatrzymali trzech mężczyzn podejrzanych o dokonywanie seryjnych kradzieży w okresie od grudnia 2024 r. do 8 lutego br. z zapleczy stacji paliw, a także sklepów spożywczych na terenie województwa wielkopolskiego, łódzkiego, lubelskiego oraz mazowieckiego. Sprawcy to 70-latek i 40-latek z powiatu radomskiego oraz 35-letni mieszkaniec powiatu puławskiego.

Odwracali uwagę

Złodzieje jeździli wypożyczonymi samochodami osobowymi z podrobionymi tablicami rejestracyjnymi. Wchodzili na teren obiektu handlowego, gdzie dwóch odwracało uwagę pracowników, a trzeci wchodził na zaplecze stacji paliw lub sklepu spożywczego i dokonywał kradzieży.

- Wśród łupów znalazły się między innymi pieniądze z niezabezpieczonych sejfów, kasetki sejfów z gotówką oraz wyroby tytoniowe. Szacunkowa wartość strat wyniosła łącznie co najmniej 150 tys. zł - informuje Malwina Laskowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Turku, w woj. wielkopolskim.

14.tys. zł w Staninie

20 stycznia tego roku złodzieje weszli do sklepu w Staninie. Kręcili się po sklepie. W pewnym momencie wykorzystali nieuwagę pracowników i zabrali pieniądze, które były na zapleczu. Właściciele sklepu stracili 14 tys. zł.

Jak informuje wielkopolska policja podczas przeszukań w miejscach zamieszkania i przebywania złodziei, funkcjonariusze zabezpieczyli 44 kilogramy krajanki tytoniu o wartości co najmniej 40 tys. zł oraz odzyskali część gotówki.

Siedzą w areszcie

- Wszystkich sprawców przewieziono do Komendy Powiatowej Policji w Turku, a prokurator przedstawił im zarzuty. Zostali tymczasowo aresztowani na okres 3 miesięcy.

Niewykluczone, że sprawcy brali udział w innych zdarzeniach o podobnym charakterze na terenie całego kraju. Sprawa ma charakter rozwojowy.

mo

WSP

eprasa.pl 4648166e99

Pani Kazimiera świętowała 107. urodziny

Fot. Gmina Kłoczew

Pani Kazimiera jest pogodna, a życiu dla niej najważniejsza jest wiara. Cieszy się z opieki i ciepła otaczającej rodziny i bliskich

POWIAT RYCKI: Mieszkanka Woli Zadybskiej Kazimiera Czmiel jest jedną z 16 najstarszych osób w Polsce.

Kazimiera Czmiel urodziła się 6 marca 1918 roku w Janówku (gm. Żelechów). Jest najstarszą z trójki rodzeństwa. W 1940 roku wyszła za mąż za Zygmunta Głodka z Woli Zadybskiej, z którym miała dwie córki: Bogumiłę i Bernadettę. Los nie szczędził jej rodziny. Cztery lata po ślubie Zygmunt został wywieziony do obozu zagłady i w 1945 r. zginął. Kolejnym ciosem dla seniorki była śmierć starszej córki Bogumiły, która zmarła w wieku 6 lat.

W 1948 roku Pani Kazimiera ponownie wyszła za mąż za Romana Czmiela. Razem z nim miała syna Zenona. W małżeństwie przeżyli 54 lata.

Od najmłodszych lat Pani Kazimiera ciężko pracowała na roli, tkała na krosnach, wyrabiała kilimy i chodniki, należała do Koła Gospodyń Wiejskich w Woli Zadybskiej. Jest osobą religijną i podkreśla, że wszystko co osiągnęła zawdzięcza Bogu. Doczekała się 7 wnuków, 11 prawnuków i 1 praprawnuka.

W dniu jej święta samorządowcy gminy Kłoczew odwiedzili dostojną Jubilatkę, wręczając jej kwiaty, gratulując i życząc dalszych lat życia w zdrowiu.

Pani Kazimiera jest pogodna, a życiu dla niej najważniejsza jest wiara. Cieszy się z opieki i ciepła otaczającej rodziny i bliskich.

US

Fot. Gmina Kłoczew

Jubilatkę w dniu jej święta odwiedzili - wójt gminy Kłoczew Zenon Stefanowski i z-ca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Elżbieta Walasek

Szanowna Pani Kazimiero,

redakcja tygodnika „Wspólnota" powiatu ryckiego składa Pani najserdeczniejsze życzenia z okazji urodzin. Dużo zdrowia i siły na dalsze lata życia. Pokoju, radości i Bożej opieki na każdy dzień

Z okazji Dnia Kobiet redakcję odwiedził pan Marek Kopeć, pełnomocnik wojewody lubelskiego do spraw samorządów powiatu łukowskiego, składając życzenia wszystkim Paniom - zarówno z redakcji, jak i naszym Czytelniczkom. Dziękujemy!!!

Witamy na świecie

Blanka Gmurkowska, Grężówka
Urodzona 4.03.2025 r., godzina 12:07, 2860 g, 52 cm
Rodzice: Milena i Dawid

Lilianna Szymaniak, Lubartów,
ur. 5.03, godz. 18.47, 3980 g, 59 cm
Rodzice: Patrycja, Jakub

August Nowak, Lublin
ur. 5.03, godz. 10.58, 3520 g, 56 cm
Rodzice: Anna, Paweł
Rodzeństwo: Benedykt, Antoni

Aleksander Zagrodnik, Radzyń Podlaski,
ur. 6.03, godz. 8.50, 4300 g, 60 cm,
Rodzice: Dominika, Damian

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

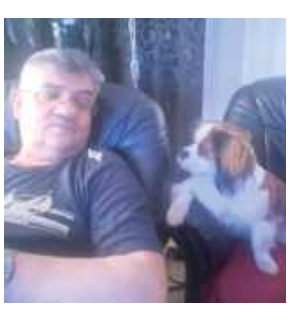

Rico, Ewa Stankiewicz

Misiek, Elżbieta Barczak, Nadzieja

Misia, Jacek Syryjczyk, Biała Podlaska

Franek, Teresa Giza, Piotrowice

Życzenia dla Zbyszka Wójcickiego z okazji imienin

Miłe są słowa oraz wspomnienia
kto kogo kocha składa życzenia.
Życzę Ci szczęścia, radości,
wspaniałych przyjaciół, dużo prezentów,
a najwięcej miłości.
Me serce coś czuje coś bardzo pięknego
to uczucie do serca Twego
życzą
- Ela, Tereska i przyjaciele z Łęcznej

WSP

eprasa.pl 4648166e99

Region w dawnej fotografii – jednak Międzyrzec Podlaski, a nie Łuków!

Zdjęcie z granicy dwóch światów

Dwa tygodnie temu pokazaliśmy Państwu zdjęcie, które z wielu względów zrobiło na nas ogromne wrażenie. Nie byliśmy pewni, czy zgodnie z napotkanym opisem wykonane zostało w Łukowie, czy może jednak w Międzyrzecu Podlaskim. Czytelnicy nie pozostawili wątpliwości: w budynku, z którego Niemcy fotografowali żydowskie dzieci, mieści się dziś Urząd Gminy Międzyrzec Podlaski. Mimo że nieco zmieniło się otoczenie, zachował się charakterystyczny balkon i charakterystyczna elewacja.

Pan Tomasz Figiel zwrócił naszą uwagę na zdjęcie wykonane w czasie okupacji, które pokazuje ten sam budynek, tylko z innej strony (nasza scena odgrywa się za węgłem z lewej...). Identyczność elewacji oraz tabliczka „Radzyń 27 km" (najniżej położony drogowskaz, słabo czytelny, ale w powiększeniu nie ma wątpliwości) potwierdzają identyfikację. Na tym zdjęciu też rozgrywa się chyba coś szczególnego: mężczyzna koło drogowskazu ma ręce podniesione do góry...

Kiedy znaleźliśmy tę fotografię w internecie, poczuliśmy się bezradni. W oczywisty sposób poruszeni emocjonalnie, ale też zaciekawieni. Żołnierze, dzieci, obserwatorzy, ruch, zastygnięcie. Fotograf robiący zdjęcie innemu fotografowi, przecinające się w pionie i poziomie plany, kilkanaście co najmniej ludzkich historii. I rozrywająca mózg świadomość, że ci z balkonu za kilka miesięcy zamordują tych na dole.

Czytelnicy sprawnie rozstrzygnęli wątpliwości. Po pierwsze sprawnie wykluczyli Łuków. Skoro budynku nie rozpoznał dr Krzysztof Czubaszek, znawca miasta, a zwłaszcza tamtejszej tematyki żydowskiej („Nie kojarzę takiego budynku z masywnym balkonem, poza tym z Łukowa do Radzynia jest 29 km"), było niemal pewne, że to nie Łuków. Potwierdził to też przyjaciel naszej rubryki, pan Hubert Grzywacz:

- Przeanalizowałem dwa ważne skrzyżowania w Łukowie ze starych zdjęć, w miarę możliwości z czasów wojny. I nie znalazłem takiego wąskiego budynku i z taką balustradą. Te dwa skrzyżowania z ważniejszymi kierunkami to wg mnie obecne Piłsudskiego - Warszawska. Drugie możliwe w okolicy Placu Solidarności, ale też nie było tam takiego budynku.

Łuków mieliśmy więc „z głowy". Szybko wskazał nam go m.in. p. Wojciech Bajbak:

- Dzień dobry, jestem stałym czytelnikiem Wspólnoty Międzyrzeckiej. Otóż fotografia do złudzenia przypomina przedwojenny budynek późniejszej przychodni zdrowia przy skrzyżowaniu ulic Lubelskiej i Warszawskiej. W miejscu, gdzie są dzieci, mieści się w tej chwili skwer, wówczas było getto. Na rogu budynku od ul.Warszawskiej, odkąd ja pamiętam, był rysunek stonki, który istniał do czasu remontu. Mieści się w nim teraz Urząd Gminy.

Oczywiście pan Wojciech i kilka innych osób miało rację i ten budynek dalej istnieje. Sam jego węgieł przesłonięty jest żywopłotem, w międzyczasie urosło tam też okazałe drzewo, w związku z utworzeniem skweru zmienił się też układ ulic. Na dawnej Szmulowiźnie, w miejscu getta, wybudowano bloki. Zdjęcie obecnego stanu budynku przesłał nam pan Jacek Milczanowski.

Zbigniew Smółko

Fot.J. Milczanowski i nieznany, montaż: K. Pałys

Nałożenie na siebie dwóch fotografii pozwala potwierdzić tożsamość miejsca. Ulicy dzisiaj nie ma, pozostał chodnik leżący na posesji Urzędu Gminy. Zmieniła się również zabudowa po drugiej stronie ulicy

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Raki z Chodla i Wohynia

Ustalając herb gminy Chodel, tamtejsi rajcy mieli proste zadanie: nadał go w takim kształcie dobry król Zygmunt Stary, zachowały się też dawne odciski pieczęci. Sprawa prosta i tak uzasadniony herb to po prostu powód do dumy. Zagadką pozostaje tylko jedno: skąd się królowi ten rak wziął?

W początkach XVI wieku miasteczko w dzisiejszym powiecie opolskim było na swojej linii wznoszącej. W 1517 r. król nadał prawa miejskie i pewnie wtedy pojawia się herb w postaci (fachowy opis językiem heraldyki nazywa się blazonowaniem) „w polu srebrnym raka czerwonego w słup". Jest to oczywiste nawiązanie do znanego od XV wieku, mającego węgierskie korzenie, rodowego herbu Warnia, zwanego też po prostu Rakiem. Ale dlaczego akurat tak? Rodzina Maciejowskich, która była głównym beneficjentem nadania, była herbu Ciołek, nie potrafimy też w najstarszych zapisach odnaleźć czegokolwiek, czym by można takie połączenie uzasadnić. Być może sprawa związana była z jakąś osobistą predylekcją samego monarchy. Otóż w innym kącie Lubelszczyzny, w Wohyniu w powiecie radzyńskim, stajemy przed bliźniaczą zagadką, Kiedy trwający kilkadziesiąt lat proces lokacji miasta został w 1555 r. zwieńczony przez Zygmunta Augusta nadaniem prawa magdeburskiego i herbu, tam również pojawiła się Warnia! I też zagadką pozostaje, dlaczego akurat ona.

Zbigniew Smółko

Prasa sprzed stulecia donosi...

Jak pod Łukowem (i nie tylko) świętowano imieniny Józefa

Oczywiście nie każdego... Jednym z najważniejszych dni uroczystych w II Rzeczypospolitej po 1926 r. był 19 marca, kiedy Kościół Katolicki wspomina św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny.

Nie chodziło jednak o szczególną popularność tej pobożności, a o imieniny Piłsudskiego. „Głos Powiatu Łukowskiego" w marcu 1933 r. pełen był doniesień o podejmowanych w tym czasie inicjatywach.

„W samym Łukowie we wszystkich szkołach w sobotę, 18 marca zorganizowano poranki okolicznościowe, a wieczorem uroczysty capstrzyk: oddziały wojska, strzelców, kolejowego przysposobienia wojskowego i legii szkolnej przy dźwiękach orkiestry gimnazjum miejskiego i przy świetle płonących pochodni przemaszerowały ulicami miasta (...). Wszystkie domy zostały przybrane chorągwiami o barwach narodowych, zielenią i emblematami państwowemi". 19 marca odprawiono uroczyste nabożeństwo w kościele popijarskim, po czym ze schodów świątyni przemówienie wygłosił inspektor szkolny Wejnert, kończąc je okrzykami na cześć pomyślności Ojczyzny i Dostojnego Solenizanta.

Na wsi nie gorzej

Przemarsz strzelców odbył się również w Adamowie. Odprawiono uroczyste nabożeństwo, odsłonięto okolicznościową tablicę i - co ciekawe - już wtedy w przemówieniach pojawiły się zdecydowane i mocne głosy wobec zakusów nowego hitlerowskiego rządu Niemiec na ziemie polskie! W Sarnowie po uroczystej mszy w szkole odbyła się akademia, w której dzieci deklamowały wiersze ku czci Marszałka. Niemal cała ludność wsi Wnętrzne uczestniczyła w przemarszu Strzelców oraz okolicznościowej akademii. W Oszczepalinie, oprócz przemarszu i salwy karabinowej, miejscowy teatrzyk odegrał komedyjkę pt. „Dowcipny Kubuś". W Róży Starej najpierw odprawiono własną akademię, a potem, dla utrwalenia, wysłuchano transmisji radiowej z organizowanej w Warszawie.

Uczcili weterana

W Okrzei zaś 19 marca mieszkańców o 6 rano obudził hejnał, zwiastujący rozpoczęcie uroczystości. Oprócz uroczystej sumy najważniejszym elementem obchodu było udekorowanie medalem 70-lecia Powstania Styczniowego, liczącego wówczas lat 94, Stanisława Kluge, który w 1863 r. był powstańczym naczelnikiem miasta Kałuszyna. Podobne uroczystości odbyły się zapewne w każdej gminie. **I komu to przeszkadzało, takie fajne święto w połowie Wielkiego Postu...**

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 4648166e99

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuity. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. III)

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński. Syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa, w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1642 r. poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

W 1631 r. Wojciech, przekazawszy wcześniej rodzinną schedę na rzecz kolegium jezuickiego, zdobywszy świetne wykształcenie na zachodnich uniwersytetach, przyjął święcenia kapłańskie w Towarzystwie Jezusowym. Chciał służyć Bogu, ale jednocześnie marzył o dalekich krajach. Z pewnością w czasie seminaryjnych studiów miał okazję słuchać opowieści swoich starszych braci o nadzwyczajnych wyzwaniach i przygodach, przed którymi stanęli już jezuici pierwszego pokolenia, którzy popłynęli ewangelizować Azję.

Jezuici w Goa

Jak gwałtowny był to ogień, jak gorące pragnienie? Pierwsi członkowie ukształtowanego zakonu swoje śluby złożyli w 1541 r. Wśród nich nie było jednego z najważniejszych i najbliższych uczniów, Ignacego Loyoli, czyli Franciszka Ksawerego. On już wtedy, jeden z największych obieżyświatów swoich czasów, uzbrojony w zasadzie jedynie w brewiarz i krucyfiks, popędził do Azji i przewidzianego regułą obowiązku dokonał już w Indiach... Mimo że starożytne tradycje wiążą tamtejsze chrześcijaństwo nawet z osobą apostoła Tomasza, który miał tam zanieść Ewangelię już ok. 50 roku, pierwsze biskupstwo w Funchal powstało dopiero w początkach XVI wieku. O wpływy rywalizowali dominikanie, franciszkanie, a z czasem do akcji włączyli się jezuici. W 1534 r. kolejne będące centrum dalszego ruchu misyjnego biskupstwo powstało w Goa (środkowa część zachodniego wybrzeża Indii). W 1542 r., kiedy przybył tam Franciszek Ksawery, liczące może nawet i ćwierć miliona mieszkańców miasto było w większości katolickie i w pełni zasługiwało na nazwę „Rzymu Wschodu". Rychło została utworzona cała prowincja Towarzystwa Jezusowego, w której wiodącą rolę odgrywali ojcowie z Włoch. Odnosiła ona wiele sukcesów, choć oczywiście były one okupywane krwią męczenników. Pierwszy prowincjał, ojciec Antoni Criminali został zamordowany w trakcie konfliktu miejscowych z wyzyskującymi ich bezlitośnie Portugalczykami. Podobny los spotkał błogosławionego Rudolfa Aquavivę i jego towarzyszy.

Wojciech Męciński z pewnością inspirował się postacią pierwszego misjonarza Japonii, swojego współbrata zakonnego, św. Franciszka Ksawerego. Może nawet czytał jego listy do Ignacego: „w tym mieście Malakka portugalscy kupcy (...) dostarczyli mi obszernych informacji o wielkich, dopiero co odkrytych wyspach, które zwą się „wyspami Japonii". W ich mniemaniu można by tam zebrać wielki plon i zwiększyć naszą świętą Wiarę o wiele bardziej niż w którejkolwiek części Indyj, są to bowiem ludzie niesłychanie wiedzy łaknący, inaczej niźli Poganie z Indyj" (za Jeana Lacouture „Jezuici"). Portret pędzla Vanniego

Pierwsi Polacy w dalekiej Azji

W 1631 r. trzydziestotrzyletni Wojciech wsiadł na statek, który obrał kurs na Goa. Początkowo pracował tam w szpitalach, przytułkach, sierocińcach, zdobywał niezbędną wiedzę i ogładę. Z czasem na polecenie zwierzchników zaczął zapuszczać się do Wietnamu. Tamtejsza, zapoczątkowana ok. 1580 r. przez dominikanów misja, z czasem zyskiwała rosnącą popularność. Z pewnością musiał zetknąć się tam (jeśli nie doszło do tego wcześniej w Polsce) z innym wielkim polskim obieżyświatem, dyplomatą oraz uczonym jezuitą, ojcem Michałem Bojmem (z tych Bojmów od słynnej kaplicy we Lwowie...), który jako pionier opisywał odwiedzane przez siebie kraje, miasta oraz, z niemałym naukowym zacięciem, przyrodę Azji. Odwiedzał też Makau, które było wtedy jednak już najmocniejszym chyba w całym regionie, bastionem katolicyzmu i wpływów portugalskich. To nie było to, za czym tęsknił Wojciech. Coraz więcej słyszał o Japonii.

Zaciekawionym tematem misji jezuickiej w Japonii polecam film „Milczenie" („Silence") Martina Scorsese z Liamem Neesonem w roli głównej.

Śladem Franciszka Ksawerego

Szedł krok po kroku za działającym w tych samych miejscach stulecie przed nim Franciszkiem Ksawerym. Ten rozpoczął swoją akcję w Japonii w 1549 r. Odniósł nawet pewne sukcesy, nawrócił wielu miejscowych możnowładców, nie udało mu się jednak, co uważał za kluczowe, dotrzeć do szoguna urzędującego w Kioto. Mimo opuszczenia misji przez Franciszka rozwijała się ona przez pewien czas dość sprawnie, ok. 1570 r. liczbę japońskich chrześcijan szacowano na ok. 30 tys. dusz. Rzecz cała zawaliła się, kiedy do Japonii zaczęli docierać kupcy. Byli to przeważnie protestanccy Holendrzy, którzy mieli dwie pasje: zdobyć jak najwięcej bogactw i jak najmocniej zaszkodzić katolikom, Hiszpanom i Portugalczykom w szczególności. W 1587 r. szogun Toyotomi Hideoshi zamyka kraj dla Europejczyków i chrześcijaństwa zakazuje pod karą śmierci. Słowo Boże od tej pory mogą nieść tylko najbardziej wytrwali i do szaleństwa odważni.

Jednym z takich chciał zostać Wojciech Męciński.

cdn.

Zbigniew Smółko

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888 - 1962) - cz. III. Czemu chłopi nie noszą sukmany

Lubartowska jędza z otwartymi oczyma

W 2012 r. wpisano ją do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Z racji na ostrość pióra i jadowite poczucie humoru obsmarowywani przez nią notorycznie urzędnicy mawiali „ta jędza z Lubartowa" - i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi.

Oprócz wspierania męża w pełnieniu oficjalnej roli burmistrza Lubartowa Śliwina była znaczącą animatorką życia kulturalnego miasta. Odnalazła w sobie również dwie żyłki twórcze. Ze swoimi felietonami w satyrycznej „Musze" debiutowała w latach 20., potem pisała chętnie i często do lokalnej prasy. Jak długo mąż był burmistrzem, wiadomo, było jej wolno mniej. Kiedy jednak przeszedł na emeryturę i przenieśli się do Lublina, z tamtejszej perspektywy zaczęła, używając najczęściej pseudonimu „Jagienka z Lubartowa", swawolić na łamach, stając się utrapieniem lokalnych władz. Tym większym, że wiedziała, o czym pisze.

Włościanie z okolic Lubartowa w opisywanych przez Śliwinę sukmanach koloru brązowego. Fotografię wykonał Henryk Morozewicz, syn znakomitego lubartowskiego lekarza Romana, działacza społecznego, kulturalnego i charytatywnego, oddanego opiekuna swoich pacjentów, który zmarł zaraziwszy się od nich tyfusem plamistym

Ciekawa wszystkiego

Drugą jej pasją twórczą była etnografia i dokumentacja sposobu życia, zwyczajów ludowych mieszkańców Ziemi Lubartowskiej. Była w tej dziedzinie samoukiem, ukończyła konserwatorium muzyczne, jednak zmysł obserwacji i umiejętność ich syntetyzowania sprawiły, że jej prace takie jak „Chata za wsią. Zbiór tańców i pieśni ludowych", „Lubartów. Szkic monograficzny", „Ziemia Lubartowska. Szkic monograficzny, ilustrowany"oraz „Lud lubartowski, szkic etnograficzny"ciągle zachowują aktualność naukową i - tu, być może postulat do władz miasta - zasługują na wznowienie.

Tytułem zachęty zaczerpnięte z ostatniego z przywołanych tekstów (opublikowany w piśmie „Lud" w 1930 r. w formie nadbitki), opisy chłopskiej sukmany z okolic Lubartowa, którą sama Śliwina traktowała już jako zanikającą: „W powiecie lubartowskim spotyka się już tylko czasem chłopskie sukmany. Włościanie, pytani o powód zarzucania tego ubioru, wyjaśniają, że od pewnego czasu zmniejszyła się ilość pastwisk z powodu głodu ziemi ornej i hodowla owiec zanika, nie tylko wśród drobnych rolników, lecz i po dworach. Z tego powodu, wełna przestała być dostępną dla włościan, a sprowadzenie jej z odleglejszych okolic mocno powiększa koszta i sukmana staje się parokrotnie droższa od zwykłej, miejskiej kapoty. Pozostałoby nabycie gotowego sukna na sukmany, lecz to jest już prawdziwym luksusem i oszczędność nakazuje ograniczenie nadmiernych wydatków. Zresztą młodzież chętnie ubiera się po miejsku, uważając strój ludowy za prowincjonalne zacofanie".

Gdzie ponsowe, gdzie zielone, gdzie z pomponem

„Sukmana męska lubartowskiego powiatu jest w czterech typach: bronzowa z granatowem przybraniem, bronzowa z ponsowem przybraniem i siwa z granatowo-zielonem, albo z nie-bieskiem przybraniem i wyszyciem, tak zwana „z za wody", ponieważ nosi ją lud mieszkający za rzeką (Wieprz), przebiegającą środkiem powiatu. Wogóle nie można ściśle określić faktycznego pochodzenia typów tych sukman, ze względu na to, że młodzież zawierając związki małżeńskie w innych wsiach, przynosi często swój strój, który z biegiem czasu rozpowszechnia się na obcym terenie. W każdym razie można z całą pewnością twierdzić, żesukmana bronzowa z granatowem jest noszona w okolicach Baranówki, z dodaniem ponsowego sznureczka, około Niedźwiady, a z mieszanym sznureczkiem (ponsowym i granatowym) — bliżej Czemiernik. Sukmany bronzowe z ponsowemi kołnierzami i pomponami, t. zw. „kockie", spotykane na lewym brzegu Wieprza, przechodzą po za powiat, w stronę Kocka".

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 4648166e99

Ważne zwycięstwo, a później ogłoszenie. Siatkarze mają powody do zadowolenia

Bogdanka LUK Lublin ograła Indykpol AZS Olsztyn, a później klub opublikował bardzo ważne wieści w sprawie przedłużenia umowy z kluczowym sponsorem.

Fot.Bogdanka LUK Lublin

Bogdanka LUK Lublin i LW Bogdanka przedłużyły umowę sponsorską

Sześć kolejnych zwycięstw mieli za sobą siatkarze z Lublina, więc przed własną publicznością liczyli na przedłużenie znakomitej serii. Ponadto z pewnością chcieli zrewanżować się olsztynianom, z którymi w listopadzie doznali przykrej i niespodziewanej porażki 0:3. Pomimo że przyjezdni przegrali trzy poprzednie mecze, to w hali Globus zaczęli naprawdę nieźle. Na samym początku tylko oni obejmowali jednopunktowe prowadzenie, a później od stanu 11:11 zdołali jeszcze podkręcić tempo. Efektem tego były prowadzenia 19:15 i 20:16. Lublinianie jednak nie odpuścili i po pięciu kolejnych akcjach prowadzili 21:20. W końcówce wytrzymali presję, dzięki czemu finalnie wygrali 25:23. Dalsza część meczu zapowiadała się więc emocjonująco i tak faktycznie było. Drugi set zaczął się od lepszej gry LUK-u, ale goście po serii trzech punktów prowadzili 9:7. Później to też oni zyskiwali drobne przewagi przerywane remisami. Wyrównany stan oglądaliśmy właściwie do końca seta, ale znów w kluczowym momencie gospodarze pokazali klasę - najpierw zdobyli trzy kolejne punkty od stanu 21:20, a następnie zakończyli wynikiem 25:21. Trzeci set okazał się ostatnim w spotkaniu, a nim obraz gry kompletnie się zmienił. AZS nie był w stanie dotrzymać kroku zespołowi Massimo Bottiego, w efekcie czego zdobył zaledwie 12 punktów. Koncertowa partia zakończyła się wynikiem 25:12, a mecz zwycięstwem 3:0 w wykonaniu lubelskiej drużyny.

Bogdanka LUK Lublin - Indykpol AZS Olsztyn

3:0

(25:23, 25:21, 25:12)

Lublin: Komenda 1, Sawicki 8, Grozdanov 14, Leon 10, McCarthy 2, Sasak 11, Hoss (libero) oraz Malinowski 1, Nowakowski 3, Tuinstra 1, Czyrek.

Bogdanka dalej z siatkarzami. Ogłosili przed ważnym meczem

Od sierpnia 2023 roku siatkarze z Lublina występują w krajowych rozgrywkach pod nazwą „Bogdanka LUK Lublin", a sponsorem tytularnym klubu jest oczywiście Lubelski Węgiel „Bogdanka" S.A. Fani z pewnością przyzwyczaili się do tej nazwy i na razie nie będą musieli zmieniać tych przyzwyczajeń. Tak dowiadujemy się z oficjalnego komunikatu.

- Lubelski Węgiel „Bogdanka" S.A. przedłuża współpracę z Bogdanką LUK Lublin - dowiadujemy się ze strony klubu. - LW Bogdanka kontynuuje swoje zaangażowanie w rozwój sportu w regionie i pozostaje Sponsorem Tytularnym klubu siatkarskiego Bogdanka LUK Lublin. Nowa umowa obowiązująca do końca 2026 roku umacnia partnerstwo pomiędzy jedną z kluczowych firm regionu a czołowym zespołem siatkarskiej PlusLigi - brzmi dalsza część komunikatu.

Kolejny mecz siatkarze żółto-czarnych zagrają w środę 12 marca o godz. 20.30, a będzie to pierwsze spotkanie finału Challenge Cup z włoskim klubem Lube Civitanova. Finał rozgrywek zaplanowano w systemie mecz-rewanż, a premierowe ze starć odbędzie się w hali Globus.

Kacper Ciuksza

Nieudany wyjazd nad morze. Koszykarze przegrali w Trójmieście

Pomimo znakomitego powrotu w trzeciej kwarcie, PGE Start Lublin uległ na wyjeździe AMW Arce Gdynia dziesięcioma punktami. Dla podopiecznych trenera Wojciecha Kamińskiego to ósma porażka w sezonie.

Fot.PGE Start Lublin

Manu Lecomte (Start) i Nemanja Nenadić

Koszykarze z Lublina w zeszły weekend pokonali GTK Gliwice bez najmniejszych problemów, a w czwartek chcieli zgarnąć kolejne zwycięstwo w Gdyni z miejscową Arką. Zespół z Trójmiasta miał za sobą serię trzech porażek, a do tego jesienią przegrał w Lublinie aż 24 punktami, więc wskazanie faworytów było dość oczywiste.

Niestety pierwsza kwarta kompletnie nie poszła po myśli czerwono-czarnych. Mimo że objęli prowadzenie jako pierwsi, to w kolejnych akcjach oddali inicjatywę rywalom. Najpierw przegrywali ośmioma, później dziesięcioma, a następnie nawet trzynastoma punktami, by finalnie zakończyć kwartę deficytem 20:33. Druga odsłona była bardziej wyrównana, ale lublinianom nie udało się odrobić strat, a Arka zdołała nawet odskoczyć im o dwa kolejne punkty, do wyniku 53:38. Po zmianie stron Start zaczął grać kapitalnie i zaliczył 11-punktową serię punktów, przez co przegrywał tylko trzema „oczkami". Gdynianie zdołali wyjść z amoku i jeszcze na chwilę odskoczyli, ale trzecia kwarta zakończyła się remisem 71:71 i nadzieją, że przyjezdni będą w stanie wygrać. Na początku ostatniej odsłony lublinianie wyszli nawet na trzypunktowe prowadzenie, ale niestety dość szybko je stracili. Przy wyniku 90:90 gospodarze trafili rzuty wolne i prowadzenia nie oddali już ani razu. W ostatnich minutach dodali jeszcze kolejne punkty i wygrali 102:92.

- Przez większość meczu to rywale byli lepsi. Mieliśmy zryw, który jednak kosztował nas dużo sił. Może powinniśmy się bardziej zastosować do poleceń trenera i „zamknąć" Djordjevića oraz Nenadica. Niestety się nie udało. Chociaż Arka była ostatnia w tabeli, to jednak groźny rywal. I to udowodnili - podsumował rozgrywający Bartłomiej Pelczar.

Po porażce Start pozostał na trzecim miejscu w ligowej tabeli z dorobkiem 32 punktów po 20 meczach, ale w ten weekend może spaść na niższe lokaty. Kolejne spotkanie lublinianie zagrają 16 marca o 17:30 ze Śląskiem Wrocław w hali Globus.

AMW Arka Gdynia - PGE Start Lublin

102:92

(33:20, 20:18, 18:33, 31:21)

Lublin: De Lattibeaudiere 21, Brown 15, Ramey 15, Drame 10, Lecomte 10, Put 10, Pelczar 9, Williams 2, Szymański, Krasuski.

Kacper Ciuksza

Rozgrywająca zostaje w Lublinie na dłużej

W Orlen Superlidze piłkarek ręcznych trwała ostatnio przerwa na mecze reprezentacji. Działacze MKS FunFloor Lublin zdecydowali się ogłosić w tym czasie przedłużenie kontraktu z jedną z rozgrywających zespołu.

Podpis pod nowym kontraktem złożyła Dominika Więckowska. 26-letnia obecnie zawodniczka trafiła do lubelskiego klubu w grudniu 2019 roku, na zasadzie wypożyczenia z Korony Handball Kielce. Od tamtej pory zagrała już w 117 ligowych meczach, w których zdobyła 211 goli. W tym czasie pomogła drużynie w wywalczeniu jednego, ostatniego jak dotąd, mistrzostwa kraju. W biało-zielonych barwach występowała także w europejskich pucharach, gdzie rzuciła 41 bramek.

– Czuję się w Lublinie bardzo dobrze i cieszę się, że ta przygoda będzie trwała dłużej. Mam nadzieję, że przekonałam władze klubu do przedłużenia umowy swoją postawą na boisku. Doszliśmy do porozumienia, bo obie strony chcą iść w tym samym kierunku, a więc w stronę mistrzowskiego tytułu. Miałam okazję poznać smak złotego medalu w moim pierwszym sezonie w Lublinie. To był dla mnie ogromny przeskok. Z kieleckiej drużyny, która biła się o trochę inne cele, przeszłam do zespołu, który bronił tytułu. Na pewno wspominam to bardzo dobrze, ale liczę na to, że powtórzymy te sukcesy – przyznaje szczypiornistka, cytowana przez klubowy portal.Od kampanii 2022/23 Dominika występuje w MKS-ie razem ze swoją młodszą siostrą, Magdą. Obie są w planach sztabu szkoleniowego biało-zielonych na kolejne lata. Starsza z rozgrywających parafowała umowę do końca sezonu 2025/26, z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Po rundzie zasadniczej trwających rozgrywek Orlen Superligi kobiet drużyna biało-zielonych zajmuje pozycję wicelidera tabeli. Teraz lublinianki będą rywalizować w grupie mistrzowskiej, gdzie w walce o medale spotka się sześć czołowych ekip. Piłkarki ręczne powrócą do zmagań w krajowej elicie w trzeci weekend marca.

Karol Kurzępa

Huśtawka nastrojów u koszykarek

Nie po raz pierwszy w obecnym sezonie koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin prowadziły na wyjeździe z wyżej notowanymi rywalkami, by ostatecznie zejść z parkietu pokonane. Do takich sytuacji dochodziło we Wrocławiu, w Polkowicach, a teraz także w Gdyni.

Biało-zielone przegrały w ostatniej kolejce sezonu zasadniczego z gdyńskim VBW. W pierwszej kwarcie nieznacznie lepsze były przyjezdne, które objęły prowadzenie w trzeciej minucie gry i nie oddały go już nawet na chwilę. A za sprawą remisu w drugiej partii, na dużą przerwę AZS UMCS schodził, wygrywając 44:42. Po zmianie stron podopieczne trenera Karola Kowalewskiego trafiały do kosza z wysoką skutecznością, dzięki czemu przystępowały do czwartej ćwiartki przy wyniku 68:55 na swoją korzyść. Następnie konsekwentnie grające gospodynie skutecznie niwelowały straty i doprowadziły do dogrywki, choć na dwie minuty do finiszu kwarty ekipa z Lublina prowadziła ośmioma punktami.

Do wyłonienia triumfatora potrzebne były aż dwie dodatkowe partie. Pierwsza zakończyła się bowiem remisem 11:11. W drugiej górą były miejscowe, które skarciły lublinianki za wszystkie błędy w obronie.

AZS UMCS doznał w niedzielę siódmej porażki w trwających rozgrywkach. Lublinianki zakończyły zasadniczą część sezonu na trzecim miejscu w tabeli Orlen Basket Ligi Kobiet. To oznacza, że w ćwierćfinale fazy play-off zmierzą się z drużyną PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski. Póki co akademiczki mierzyły się z tymi przeciwniczkami ze zmiennym szczęściem. W lidze były dwukrotnie górą, ale w finale Pucharu Polski to ekipa z zachodu kraju triumfowała. Następne potyczki odbędą się w przyszły weekend. Do półfinału przejdzie zespół, który jako pierwszy wygra trzy spotkania.

VBW Gdynia - Polski Cukier AZS UMCS Lublin

107:99

(16:18, 26:26, 13:24, 29:16, 11:11, 12:4)

Lublin: Johnson 34, Szymkiewicz 22, Miškinienė 12, Muldrow 10, Stanaćev 6, Ullmann 4, Goszczyńska 4, Kulińska 3

Karol Kurzępa

eprasa.pl 4648166e99